

Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Ile zarabiają i jaki dobytek mają wiceprezydenci Zabrze? **str. 2**
Czy to złodzieje obserwują domy w Grzybowicach? **str. 6**
Górnik sprzedaje bilety na eliminacje Ligi Mistrzów **str. 15**



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

25.6.2026 r.

Nr 25 (3501)

www.GlosZabrze24.pl

W wypadku zginął Zabrzezanin oraz matka dwójki dzieci, strzały w Mikulczycach, kilogramy narkotyków na osiedlu Helenka

W biały dzień...

Do niezwykle tragicznego wypadku drogowego z udziałem m.in. dwójga mieszkańców Zabrze doszło we wtorek (23 czerwca) w powiecie tarnogórskim. W środku dnia, przy doskonałych warunkach drogowych, czołowo zderzyły się dwa samochody osobowe. W kraksie zginęła zaledwie 29-letnia matka podróżująca w audi z dwójką dzieci, a także 37-letni Zabrzezanin – kierowca toyoty. Towarzyszącą mu o rok starsza kobieta trafiła do szpitala, podobnie jak dzieci pierwszej ofiary – dziewczynki w wieku 5 i 11 lat. Ale i w samym Zabrzu policja też miała ręce pełne roboty. Po dwóch dniach intensywnych działań namierzono i ujęto młodzieńca, który w biały dzień brutalnie napadł w Mikulczycach przypadkowego przechodnia, strzelił mu w twarz z broni pneumatycznej, a także dotkliwie pobił, również z wykorzystaniem tego pistoletu. Ofiara o mało nie straciła wzroku, bo jeden z „pocisków” ugodził ją centymetr od oka. Motyw szaleńczego ataku na razie pozostaje niejasny, a podejrzany trafił za kraty aresztu. Z kolei na osiedlu Helenka policjanci zwalczający przestępczość narkotkową weszli do mieszkania przy ul. Witkacego, gdzie znaleźli aż 3,5 kg różnych narkotyków i środków odurzających. 49-letni lokator również został przez sąd tymczasowo aresztowany.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



KMP TARNOWSKIE GÓRY

PROMOCJA

To wydanie
można także
kupić on-line
na stronie
EPRASA.PL

ZPEC
Sp. z o.o.
ZABRZE
**SEZON GRZEWICZY
WŁAŚNIE SIĘ
ZACZYNA**
str. 3

Wielki sukces współpracującego z naszą redakcją mecenasu Pawła Matyi (na zdjęciu z prawej)! Dzięki jego determinacji w poniedziałek wyszedł na wolność niesłusznie skazany w Niemczech na dożywotnie więzienie za zabójstwo Piotr Pytel. Mężczyzna spędził za kratami 21 lat... Teraz czeka na akt łaski Prezydenta RP, bo prawdziwy zabójca już dawno odsiedział wyrok i wyszedł na wolność.

Mecenas Matyja uczynił sobie z walki o wolność dla ludzi niesłusznie skazanych prawdziwą misję. Założył nawet fundację Dowód Niewinności i zbudował zespół specjalistów, by ponownie analizować od podstaw sprawy zapomnianych skazanych. Impulsem do tego działania była także inna głośna sprawa – uniewinnienie

Spektakularny sukces mecenasu Pawła Matyi Uwolniony po 21 latach



Tomasza Komendy po 18 latach odsiadki. Matyja także jego reprezentował.

Mecenas Matyja to także obrońca niesłusznie stawianych przed sądem dziennikarzy, w tym naszej redakcji. W zeszłym roku skutecznie reprezentował red. Przemysława Jarasza w procesie wytoczonym mu przez radną Annę Sosnowską. Doprowadził też do jego uniewinnienia oraz redaktora naczelnego Jakuba Lazara w absurdalnych procesach wytoczonych przez doradcę prawnego Fabiana Pawlaka. (red)

PROMOCJA

NOWE MODELE CHERY W GLIWICACH!

7 LAT GWARANCJI | ATRAKCYJNE FINANSOWANIE | UBEZPIECZENIE ZA 1 PLN

CHERY CITY CAR Gliwice, ul. Łabędzka 26, tel. 32 332 44 44



ISSN 0209-2719



91770188866248

25

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (1). Spośród najbliższych współpracowników prezydenta Zabrze najlepiej finansowo w 2025 roku wiodło się Ewie Weber

Z najnowszych oświadczeń majątkowych, opublikowanych ostatnio w biuletynie informacji publicznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu, wynika, iż spośród wszystkich członków władzy miejskiej i ścisłego kierownictwa zabrzańskiego ratusza, w ubiegłym roku największe dochody osiągnęła obecna wiceprezydent miasta. Ewa Weber (na zdjęciu) zainkasowała w sumie prawie 350 tysięcy złotych brutto, a na tę imponującą kwotę złożyły się także pobory z innych instytucji, w tym z ministerstwa. Drugi na liście najlepiej zarabiających zabrzańskich samorządowców uplasował się sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk z wynikiem sumarycznym 286 tys. zł, przy czym część tej sumy nie pochodzi wprost z kasy zabrzańskiego magistratu, lecz spółki samorządowej w Częstochowie. Zaznaczmy, że nie znamy na razie dochodów Kamila Żbikowskiego, gdyż oświadczenia prezydentów miast są dodatkowo analizowane przez służby państwowe i w związku z tym są publikowane nieco później, niż ich zastępców.

Od wielu lat nasza redakcja w okolicach czerwca zagląda do pojawiających się w tym okresie w oficjalnych publikacjach urzędowych oświadczeń majątkowych najważniejszych władarzy miejskich, funkcyjnych urzędników, dyrektorów instytucji gminnych czy prezesów miejskich spółek. Z zestawień tych dowiadujemy się nie tylko o zarobkach tych osób, ale także o stanie ich osobistego majątku i posiadania: jakimi dysponują nieruchomościami, samochodami, ile odłożyli na bankowym koncie, jakie spłacają kredyty, a także gdzie jeszcze pracowali lub dorabiali.

Na początku tegorocznej analizy zajrzeliśmy do dokumentów złożonych przez najbliższych współpracowników urzędującego prezydenta Kamila Żbikowskiego. Przy czym żadna z tych osób nie jest związana z rodzimym środowiskiem społecznym stowarzyszenia Lepsze Zabrze, założonym w przeszłości przez aktualnego prezydenta. Powołanie na poszczególne stanowiska tych osób często wynika po prostu z nieformalnej koalicji zawiązanej w zabrzańskim samorządzie po przedterminowych wyborach prezydenta miasta w sierpniu ubiegłego roku. Właśnie wtedy Żbikowski postanowił zbudować szeroką koalicję w Radzie Miasta, zrzeszając przede wszystkim środowiska Koalicji Obywatelskiej-Nowego Zabrze oraz Prawa i Sprawiedliwości. Na skutek tych działań pierwszym zastępcą prezydenta miasta została główna kontrkandydatka Żbikowskiego – Ewa Weber z KO, zaś drugim wiceprezydentem Leszek Kula z rekomendacji PiS-u. Całość prezydium uzupełnił trzeci wiceprezydent Jarosław Suszka, także związany ze środowiskiem KO dawny współpracownik Weber.

Mimo daleko posuniętych rozsad personalnych we władzach miejskich, postanowiono nie dokonywać zmian na dwóch najważniejszych stanowiskach typowo urzędniczych. Po okre-

Praca popłaca



FACEBOOK.COM/EWAWEBERZABRZE

sie rządów Agnieszki Rupniewskiej pozostał sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk, a także skarbnik miasta Joanna Ilnicka. Przy czym ta ostatnia związana jest z zabrzańskim magistratem od ćwierćwiecza, a stanowisko powierzono jej jeszcze u schyłku rządów Małgorzaty Mańki-Szulik po nagłej śmierci ówczesnego skarbnika Piotra Barczyka w trakcie sesji Rady Miasta. Ilnicka wkrótce odchodzi z zabrzańskiego urzędu (nie zdradziła dokąd), ale prawdopodobnie nie z końcem czerwca, ale być może dwa tygodnie później (po domknięciu wszystkich spraw finansowych miasta związanych z udzieleniem prezydentowi absolutorium z wykonania budżetu za ubiegły rok). Według naszych informacji, wciąż nie zdecydowano ostatecznie, kto ją zastąpi na tym kluczowym w gminie stanowisku.

A oto szczegółowe zestawienia majątków władarzy miasta (kwoty zarobków podawane są w wartościach brutto, zaś wypracowany dobytek często jest także zasługą małżonki/malżonka):

EWA WEBER (I wiceprezydent): od maja 2025 roku zarobiła w urzędzie miejskim – wprawdzie jako pełniąca funkcję prezydenta (tzw. komisarz), a później wiceprezydent – 119,7 tys. zł, zaś wcześniej w ministerstwie aktywów państwowych uzyskała 194,6 tys. zł. Jak się okazuje, pracowała też w spółce samorządowej Koleje Śląskie (prawdopodobnie od przegranych wyborów do czasu powołania jej na wiceprezydenta), gdzie zarobiła 20,7 tys. zł. Z kolei nim trafiła do Zabrze zasiadała także w radzie nadzorczej gliwickiej spółki Śląska Sieć Metropolitalna, inkasując 13,6 tys. zł. Oznacza to więc, iż w całym 2025 roku zarobiła w sumie blisko 350 tys. zł. Jej majątek trwał

dwa domy o łącznej powierzchni 313 metrów kwadratowych i deklarowanej wartości 1,9 mln zł oraz mieszkanie 154 mkw. warte 980 tys. zł (posiada 40 proc. udziału). Na koncie ma odłożone 65 tys. zł oraz 5,9 tys. euro. Nie wykazuje żadnych długów, jeździ toyotami: cross (rocznik 2022) oraz yaris (2019);

LESZEK KULA (II wiceprezydent): funkcję w zabrzańskim samorządzie objął dopiero na początku listopada, więc przez dwa miesiące pracy zarobił „tylko” 25,3 tys. zł. Wcześniej związany był z Urzędem Miejskim w Toszku, gdzie wypłacono mu 49,2 tys. zł. Prowadził też własną pracownię architektoniczną, ale w niej zarobił tylko 2 tys. zł. Jego stan posiadania to: dom 180 mkw. (wart 620 tys. zł) oraz inny, 120-metrowy „murowany budynek mieszkalny” (za 240 tys. zł). Na koncie bankowym odłożył 25 tys. zł, ma też papiery wartościowe wyceniane na koniec ubiegłego roku na 26 tys. zł. Nie spłaca żadnych długów, a jeździ wiekowym (rocznik produkcji 2011) subaru foresterem;

JAROSŁAW SUSZKA (III wiceprezydent): nie złożył oświadczenia majątkowego za ubiegły rok, gdyż – jak uzasadnia – funkcję objął dopiero w roku bieżącym. Nie wiadomo więc gdzie i ile zarobił w zeszłym roku. Na podstawie jednak tzw. oświadczenia początkowego, podpisanego w czasie obejmowania funkcji w styczniu, znamy jego stan posiadania. W dokumencie tym wykazuje: połowę mieszkania 152 mkw. o wartości 450 tys. zł, 68,9 tys. zł na koncie bankowym, papiery wartościowe wycenione na 108 tys. zł, 36 tys. zł odłożone na indywidualnym koncie zabezpieczenia emerytalnego i jeszcze 14 tys. zł w pracowniczych planach kapitałowych. Posiada trzy samochody: seata leona (2018, wyceniony na 60 tys. zł), volkswagena golf (2015

– 37 tys. zł) i prawo do połowy bmw 520 (2017 – 48 tys. zł), a dodatkowo – w ramach leasingu konsumenckiego – korzysta z rocznego samochodu audi A3 wartego 166 tys. zł (do spłaty pozostało mu 77 tys. zł);

JOANNA ILNICKA (skarbnik miasta): w minionym roku na stanowisku głównego „księgowego” gminy zarobiła 222,8 tys. zł. Jej majątek trwały stanowi połowa domu o powierzchni 108 mkw. o wartości 705 tys. zł oraz 1/3 innego domu o wartości 570 tys. zł. Do tego ma kilka gruntów o łącznej wartości 374 tys. zł. Na koncie bankowym nie wykazała żadnych oszczędności, a jedynie 15,6 tys. zł wniesione jako składki do pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej w UM. Ma prawo własności do połowy samochodu skoda scala (2019). Spłacała połowę z kredytu udzielonego na zakup nieruchomości w aktualnej wysokości 235 tys. zł. Miała też do uregulowania zobowiązania wobec kasy zapomogowej w wysokości 19,9 tys. zł;

ŁUKASZ URBAŃCZYK (sekretarz miasta): mimo zmian we władzach zabrzańskiego samorządu, zachował stanowisko i w całym roku zarobił 210 tys. zł plus 76,3 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej wodociągów w Częstochowie („odziedziczył” to miejsce po prezydencie Małgorzacie Mańce-Szulik) – razem więc w związku ze stanowiskiem w zabrzańskim samorządzie zarobił 286,3 tys. zł. Do tego uzyskał 5,5 tys. zł (zlecenie z UM w Rudzie Śl.) oraz 2,8 tys. zł (z bytomskiego sądu). Na koncie bankowym odłożył 172 tys. zł oraz 8,2 tys. euro. Posiada mieszkanie 69 mkw. warte 300 tys. zł wraz z gruntem wartym 100 tys. zł oraz samochody: opel astra (2018) wart 47 tys. zł oraz vw golf (2017) za 51 tys. zł. Nie ma długów. (pej)

W poniedziałek pierwsze w historii rządów prezydenta Żbikowskiego głosowanie nad udzieleniem mu absolutorium Wszystko się może zdarzyć?

Przed prezydentem Zabrza Kamilem Żbikowskim najważniejsze wydarzenie w samorządowym życiu miasta odłąd przed rokiem objął to najważniejsze w gminie stanowisko. W najbliższy poniedziałek (29 czerwca) w samo południe rozpocznie się sesja Rady Miasta, która będzie decydować o udzieleniu mu absolutorium z wykonania budżetu miasta za ubiegły rok oraz tzw. wotum zaufania. I choć w zeszłym roku miastem rządziły po kolei trzy osoby, to formalnie jemu jest udzielane rozliczenie. Jeszcze dwa tygodnie temu temat wzbudzał ogromne emocje polityczne, gdyż pojawiały się sygnały świadczące o tym, iż w samorządzie może szykować się przesilenie zmierzające do zerwania szerokiej koalicji KO-PiS i doprowadzenia do zarządzenia przez Radę Miasta referendum w sprawie odwołania prezydenta. Tak mogłoby się stać – bez konieczności żmudnego zbierania podpisów wśród mieszkańców - gdyby np. komisja rewizyjna RM podjęła decyzję o zarekomendowaniu całej Radzie Miasta uchwały o nieudzieleniu absolutorium i gdyby finalnie tego pozytywnego rozliczenia władarz nie otrzymał.

Obecnie emocje jednak opadły i sytuacja polityczna wyraźnie się ustabilizowała, gdy szef zabrzańskich struktur Koalicji Obywatelskiej Adam Koczyk jednoznacznie oświadczył, że partia nie przylączy się do kolejnej „rozróby” i destabilizacji miasta. Wiele różnych zakulisowych informacji wskazywało z kolei, iż za próbą odwołania Żbikowskiego mogło stać środowisko Nowego Zabrza, byłej prezydent Agnieszki Rup-

niewskiej. Jednoznacznych dowodów na poparcie tej tezy jednak nie było.

Niedługo potem wspomniana komisja rewizyjna zdecydowaną większością poparła udzielenie absolutorium Żbikowskiemu. Przeciwno był tylko Marcin Szczerba (Przyjazne Zabrze), zaś Daniel Bieniek (Skuteczni dla Zabrza) wstrzymał się od głosu, z kolei Sebastian Dziębowski (niezależny) nie uczestniczył w posiedzeniu, bo przebywał za granicą. Przypomnijmy, iż

podczas pierwszego posiedzenia tego gremium, cała komisja jednogłośnie zdecydowała o przerwaniu spotkania i odłożeniu głosowania na temat absolutorium prezydenckiego. Za drugim jednak razem pozytywną rekomendację wystawiła Żbikowskiemu nawet szefowa komisji rewizyjnej Wioletta Szymańska, która formalnie jest zároveň członkiem stowarzyszenia Rupniewskiej, jak i Koalicji Obywatelskiej.

Tymczasem po naszej ubiegłotygodniowej publikacji na ten temat, w której stwierdziliśmy, iż nie ma już prawnej możliwości ogłaszania referendum przez Radę Miasta, skontaktował się z nami jeden z radnych miejskich wskazując na tylko częściową prawdziwość takiej tezy. – Z formalnego punktu widzenia stało się to utrudnione, ale nie niemożliwe. Inna sprawa, iż biorąc pod uwagę rozwój sytuacji wiele wskazuje na to, że będzie chyba większość do udzielenia tego absolutorium. Tym niemniej to nie jest tak, jak napisaliście, że ta możliwość jest już prawnie wykluczona – powiedział nam ów przedstawiciel Rady Miasta. Zastrzegł jednak

swoje nazwisko do wiadomości redakcji, bo jak tłumaczył, nie chce być mylnie postrzegany jako motor napędowy takiego działania.

O co dokładnie chodzi i czego nie uwzględniliśmy w publikacji przed tygodniem? Otóż zdaniem naszego rozmówcy zgodnie z utrwalonym orzecnictwem sądów administracyjnych, niepodjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium jest traktowane jako nieudzielenie absolutorium, nawet jeśli rada nie głosowała odrębnej uchwały o nieudzieleniu absolutorium. – Oznaczałoby to wówczas, że formalnie doszło do nieudzielenia absolutorium prezydentowi miasta. Natomiast nie oznacza to jeszcze automatycznego referendum. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, nieudzielenie absolutorium jest równoznaczne z podjęciem inicjatywy przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta. Następnie rada miasta może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum, jednak nie wcześniej niż po upływie 14 dni od podjęcia uchwały absolutorijnej lub stwierdzenia nieudzielenia ab-

solutorium. Do podjęcia takiej uchwały wymagana jest kwalifikowana większość głosów ustawowego składu rady. Przy radzie liczącej 25 radnych oznacza to, że do podjęcia uchwały o referendum potrzebna byłaby większość co najmniej 3/5 ustawowego składu rady, czyli 15 głosów „za” – precyzuje nasz rozmówca.

Jego zdaniem faktycznie, gdyby komisja zaopiniowała negatywnie uchwałę absolutorijną, to wtedy na sesji byłaby głosowana uchwała o „nieudzieleniu absolutorium” z zapewne mocnym uzasadnieniem. Ale i tak wówczas Regionalna Izba Obrachunkowa mogłaby zakwestionować to rozstrzygnięcie. – I raczej praktyka pokazuje, że w takich przypadkach to RIO kwestionuje brak udzielenia absolutorium więc ścieżka jest dłuższa. Tylko patrząc na obecny stan to uchwała absolutorijna przejdzie. Z czego potrzeba do tego albo 13 głosów za albo ewentualnie 13 przeciw. Jeśli wynik będzie 12 – 12 to jest tzw. pat absolutorijny więc prezydent nie dostaje wtedy absolutorium ale jednocześnie referendum też nie będzie można zrobić. Dokładnie tak, jak to miało miejsce ostatnio w Gliwicach, gdzie w kluczowym głosowaniu padł remis – podsumowuje nasz rozmówca. (pej)

PROMOCJA

Dlaczego warto myśleć o cieple latem? Sezon grzewczy właśnie się zaczyna

Czerwiec i kolejne letnie miesiące kojarzą się przede wszystkim z wakacjami, słońcem i wysokimi temperaturami. W tym czasie mało kto zastanawia się nad ogrzewaniem mieszkań. Tymczasem właśnie lato jest jednym z najważniejszych okresów dla przedsiębiorstw ciepłowniczych. To wtedy prowadzone są prace, które mają zapewnić mieszkańcom komfort, bezpieczeństwo i niezawodne dostawy ciepła w nadchodzącym sezonie grzewczym.

Choć kaloryfery pozostają wyłączone, system ciepłowniczy nie przestaje działać, odpowiada on również za dostarczanie ciepłej wody użytkowej, z której mieszkańcy korzystają każdego dnia. Dlatego sprawność całej infrastruktury ma znaczenie niezależnie od pory roku.

Dla Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej okres letni oznacza czas intensywnych działań technicznych i inwestycyjnych. To właśnie w miesiącach, kiedy zapotrzebowanie na ciepło jest najmniejsze, możliwe jest przeprowadzanie niezbędnych przeglądów, remontów oraz modernizacji urządzeń i sieci ciepłowniczych. Dzięki temu przedsiębiorstwo może odpowiednio przygotować się do kolejnego sezonu grzewczego i zapewnić mieszkańcom niezawodną dostawę ciepła. Wiele prowadzonych prac pozostaje niewidocznych dla odbiorców, jednak ich znaczenie jest ogromne. Specjaliści ZPEC Sp. z o.o.

regularnie kontrolują stan techniczny urządzeń, armatury, instalacji oraz elementów odpowiedzialnych za produkcję i przesył ciepła. Weryfikowane są parametry pracy systemu, a wszelkie nieprawidłowości usuwane są jeszcze przed nadejściem jesienno-zimowych chłódów. Dzięki temu możliwe jest ograniczenie ryzyka awarii oraz zapewnienie ciągłości dostaw.

Lato jest również okresem realizacji inwestycji mających na celu zwiększenie efektywności energetycznej i dalszy rozwój infrastruktury ciepłowniczej. ZPEC Sp. z o.o. konsekwentnie prowadzi działania zmierzające do unowocześniania swoich systemów, wdrażania nowocze-

snych rozwiązań technicznych oraz ograniczania strat energii. Takie inwestycje przekładają się nie tylko na większą niezawodność dostaw, ale również na bardziej racjonalne wykorzystanie paliw i zasobów.

Coraz większe znaczenie mają również działania związane z ochroną środowiska. Rozwój i modernizacja systemów ciepłowniczych pozwalają ograniczać emisję zanieczyszczeń oraz poprawiać jakość powietrza. Ciepło systemowe jest rozwiązaniem wygodnym, bezpiecznym i przyjaznym dla środowiska, a podłączanie kolejnych odbiorców do sieci ciepłowniczej przyczynia się do zmniejszenia liczby indywidualnych źródeł ogrzewania.

Miesiące letnie to również dobry czas dla wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni i zarządców budynków. Warto wówczas przeprowadzić przeglądy instalacji centralnego ogrzewania, sprawdzić stan zaworów termostatycznych oraz zadbać o właściwe przygotowanie pomieszczeń technicznych. Odpowiednio wykonane prace konserwacyjne mogą przełożyć się na sprawniejsze funkcjonowanie instalacji i większą efektywność energetyczną w sezonie grzewczym.

Za niezawodnymi dostawami ciepła stoją ludzie – inżynierowie, dyspozytorzy, monterzy i pracownicy techniczni, którzy przez cały rok dbają o sprawność systemu ciepłowniczego. Choć efekty ich pracy są najbardziej odczuwalne zimą, to właśnie lato jest okresem najintensywniejszych przygotowań do kolejnego sezonu grzewczego. Dlatego, choć lato nie kojarzy się z ogrzewaniem, warto pamiętać, że to właśnie wtedy wykonywana jest znaczna część pracy, od której zależy spokojna i bezpieczna zima. Dzięki prowadzonym modernizacjom, przeglądom i inwestycjom realizowanym przez ZPEC Sp. z o.o. mieszkańcy mogą liczyć na komfort, bezpieczeństwo oraz niezawodne dostawy ciepła wtedy, gdy będą go najbardziej potrzebować. Można więc powiedzieć, że spokojny sezon grzewczy zaczyna się właśnie latem.



**ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ**
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl



W biały dzień...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tragedia pod Tarnowskimi Górami z udziałem Zabrzezan rozegrała się we wtorek o godz. 11, na drodze pomiędzy Brynkiem a Połomią. – Z nieustalonych na razie przyczyn do czołowego zderzenia osobowego audi z toyotą doszło na prostym odcinku drogi. W wypadku śmierć poniosła 29-letnia mieszkanka Tworoga, która podróżowała audi z dziećmi, a także kierujący toyotą 37-letni mieszkaniec Zabrze. Do szpitala, trafiły przytomne pasażerki pojazdów. Dziewczynki w wieku 5 i 11 lat, które podróżowały audi oraz 38-letnia pasażerka toyoty – przekazał naszej redakcji Marek Łapok z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach. Jak dodał dzień po wypadku, na razie nie ma nawet wstępnych przypuszczeń, co mogło doprowadzić do tak ogromnej tragedii. – *Trudno było nam od razu przesłuchiwać raną Zabrzezanę w szpitalu czy dzieci, które przeżyły traumę i straciły matkę. Na kluczowe pytania będzie musiało odpowiedzieć wszczęte śledztwo. Zresztą wykonywane na miejscu czynności policjantów nadzorował prokurator. Droga była całkowicie zablokowana przez wiele godzin – dodaje przedstawiciel policji.*

Strzały w Mikulczycach

Tymczasem funkcjonariusze kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu zatrzymali 20-letniego mężczyznę – sprawcę brutalnej napaści w dzielnicy Mikulczyce. Doszło do niej w ubiegły poniedziałek (15 czerw-



ca) przy ul. 11 Listopada. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci zaczęli tropić napastnika. Zwłaszcza, że ofiara trafiła do szpitala w Sosnowcu, gdzie kierowani są poszkodowani w najbardziej poważnych napaściach i wypadkach komunikacyjnych. Przez pewien czas nie było wiadomo, jak groźne mogą być skutki ataku, bo sprawca strzelał do ofiary z broni pneumatycznej (na śrut lub metalowe kulki). W efekcie sprawnie przeprowadzonych poszukiwań zatrzymano 20-latka, który już wcześniej był notowany za udział w innej bójce.

– Jak potwierdzili śledczy, napastnik zaatakował swoją ofiarę, zadając jej uderzenia i oddając w jej kierunku strzały z broni pneumatycznej. W wyniku ataku 21-latek doznał obrażeń twarzy, w tym szczególnie niebezpiecznej rany w okolicy oka. Jeden z pocisków zatrzymał się zaledwie centymetr od

gałki ocznej. Na szczęście już po pewnym czasie mógł opuścić szpital – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Za zgodą prokuratury policja opublikowała na swej stronie internetowej nagranie z tej napaści utrwalone w kamerze monitoringu jednego z pobliskich domów (ilustracja z lewej). Choć uczestnicy zajścia są celowo zamazani, widać dokładnie, z jaką zapalczywością napastnik uderzał ofiarę po twarzy i celował do niego z broni z bliskiej odległości. Na wniosek śledczych, został on tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Niestety, wciąż nie wiadomo, jaki był pretekst i kontekst jego ataku. – Na razie nie ustalono motywu, gdyż podejrzany nie przyznaje się do winy i odmawia składania zeznań. Obydwaj młodzieńcy wcześniej się nie znali. W trakcie przesłuchania nie zabezpieczono broni użytej w trakcie zajścia



ZDJĘCIA KMP ZABRZE

– informuje z kolei Agnieszka Bukowska, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Mini-hurtownia narkotyków

Nie ma natomiast większych wątpliwości w sprawie narkotyków znalezionej w mieszkaniu pewnego 49-letniego Zabrzezanina przy ul. Witkacego na osiedlu Helenka. W minioną niedzielę policjanci kryminalni weszli tam na skutek wcześniejszego rozpracowania operacyjnego środowiska zajmującego się dystrybucją środków odurzających w mieście. – Dzięki skutecznej pracy operacyjnej policjanci już wcześniej ustalili, że 49-latek może w swoim mieszkaniu na Helence posiadać znaczne ilości narkotyków. W niedzielę funkcjonariusze weszli do jego mieszkania. W trakcie przeszukania zabezpieczyli ponad 3,5 kg substancji odurzających, w tym 2,4 kg amfetaminy,

200 gramów marihuany oraz około kilograma meta-amfetaminy i tabletki ekstazy. Ponadto w lokalu znajdowało się ponad 800 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy – potwierdza w rozmowie z GŁOSEM rzecznik zabrzańskiej policji.

Według ostrożnych szacunków, zarekwirowany towar po trafieniu na czarny rynek mógł być wart co najmniej 140 tysięcy złotych. Zatrzymany mężczyzna w przeszłości był już notowany przez policję, między innymi za przestępstwa narkotykowe oraz związane z użyciem przemocy. Na razie usłyszał najbardziej oczywisty prokuratorski zarzut dotyczący posiadania znacznej ilości narkotyków. Śledztwo ma wykazać czy to on handlował używkami i wprowadzał je na rynek. W miniony poniedziałek Sąd Rejonowy w Zabrzu zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. (kiro)

OGŁOSZENIE

VIOLINOWA CHATA

CO PIĄTKOWY JAMSESSION

20:00
ul. Tarnopolska 30, Zabrze

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

ZARZĄDCA WSPÓLOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

BUDOWNICTWO OGÓLNE

complex RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

 CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ CHERY



TIGGO

CSH
CHERY SUPER HYBRID

CHERY – od ponad 20 lat numer 1 w eksporcie samochodów z Chin.
Sprawdzeni na rynkach całego świata. Teraz w Polsce.

City Car – Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl

Zużycie paliwa/energii i emisja CO₂ wg WLTP. Szczegóły u dealerów Chery.

Szesnaścioro lokatorów z kilkunastopiętrowego wieżowca przy ul. Tuwima 13 zostało ewakuowanych sobotniego popołudnia przez zabrzańskich strażaków z powodu zagrożenia toksycznym tlenkiem węgla. Choć to nie zima, lecz początek lata, okazuje się, że czad – bezbarwny i bezwonny gaz – też stanowi bardzo realne niebezpieczeństwo. Przez cały weekend nasi ratownicy musieli wyjeżdżać do takich wezwań aż 14 razy.

Alarmujące zgłoszenie dotyczące wieżowca przy ul. Tuwima wpłynęło do zabrzańskiej komendy straży pożarnej w sobotę tuż przed godz. 17. Natychmiast zawyła syrena w remizie i strażacy pognali pod wskazany adres. – Było to jedno z najpoważniejszych zdarzeń związanych z emisją tlenku węgla odnotowanych w ostatnim czasie na terenie miasta. W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców podjęto decyzję o ewakuacji 16 osób. Nasze działania polegały na monitorowaniu atmosfery w budynku, zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz przewietrzaniu pomieszczeń do czasu całkowitego wyeliminowania zagrożenia. Dzięki szybkiej reakcji służb oraz sprawnie przeprowadzonym działaniom nikt nie odniósł obrażeń – re-

Zabójczy czad atakuje także latem: z wieżowca przy ul. Tuwima ewakuowano mieszkańców

Podstępny truciciel



lacionuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Jak dodaje, z racji letniej pogody, większość mieszkań ma pootwierane okna, są

przewiewy i przeciągi, dlatego siłą rzeczy jest mniejsze ryzyko śmierci natychmiastowej we śnie czy w czasie kąpieli. Ale niestety toksyczny i bezwonny gaz może powodować omdlenia, zasłabnięcia, bóle głowy, wymioty i dezorientację.

Jak to się dokładnie dzieje, że zabójczy czad atakuje w upalne dni, a nie tylko zimą przy mrozach? Większość z nas zawsze była przekonana, że tlenek węgla to domena złego spalania ognia w szczelnie zamkniętych zimą pomieszczeniach. – Wysoka temperatura powietrza jest jednym z głównych czynników sprzyjających cofaniu się spalin z przewodów kominowych do wnętrza budynków. Promienie słoneczne nagrzewają dachy, kominy oraz przewody wentylacyjne, co prowadzi do gromadzenia się w nich ciepłego powietrza. Powstaje tzw. poduszka powietrzna, która blokuje prawidłowy ciąg ko-

minowy. W efekcie spaliny z urządzeń grzewczych mogą przedostawać się do pomieszczeń mieszkalnych. Szczególnie niebezpieczne jest to w łazienkach i kuchniach, gdzie brak właściwej wentylacji może prowadzić do nagromadzenia się tlenku węgla i zatrucia czadem – wyjaśnia mechanizm powstania zagrożenia czadem Strugacz.

Jak podkreśla, podstawą naszego bezpieczeństwa są sprawne instalacje techniczne: przewody wentylacyjne i kominowe, instalacja gazowa oraz elektryczne. No i oczywiście zainstalowanie czujników czadu, a także systematyczne sprawdzanie ich sprawności i wymienianie w nich baterii. – Przypominamy też o konieczności wykonywania regularnych przeglądów technicznych urządzeń grzewczych oraz o wyposażeniu domu w czujnik tlenku węgla lub czujnik dymu – podsumowuje nasz rozmówca. (pej)

Grzybowiczanie zwierają szyki i wzajemnie ostrzegają, że są na celowniku włamywaczy

Złodziejski zwiad?

Mieszkańcy zabrzańskich Grzybowic bardzo zaniepokoiili się o swoje bezpieczeństwo, gdy na nagraniach monitoringów przydomowych zauważono dwóch obcych mężczyzn krążących po dzielnicy bladym światem i obserwujących oraz fotografujących wybrane zabudowania. Ponieważ w przeszłości podobne wizyty „gości” skutkowały potem włamaniami, ludzie zaczęli się teraz nawzajem ostrzegać. Specjalna grafika została opublikowana na stronie internetowej Grzybowice.pl oraz zawiadomiono miejscową policję. Stróż prawa potwierdza odebranie zgłoszenia i podejmują baczniejszą obserwację terenu. Za rękę na razie nikogo nie złapano...

– Trudno jednoznacznie ocenić z czym tak naprawdę mieliśmy do czynienia. W ostatnim miesiącu nie odnotowano żadnego włamania czy kradzieży w dzielnicy, ale nie bagatelizujemy sytuacji. Z drugiej strony nie ma też co budować atmosfery strachu. Natomiast zawsze bardzo cenne jest, gdy lokalna

społeczność solidaryzuje się we wspólnych działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa i przeciwdziałania przestępczości – komentuje w rozmowie z GŁOSEM Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji.

Wspomniany wpis na profilu dzielnicowym ukazał się 9 czerwca. „W ubiegły piątek 05.06.2026 w godzinach 4.30-5.30 na ulicach Onyksowa/Kwarcowa dwóch młodych panów „podziwiali domy” z każdej strony. Robili również zdjęcia posesji. Sprawdźcie swoje monitoringi i bądźcie czujni. Panowie podróżują czarnym audi A4 kombi na numerach rejestracyjnych SH. Być może odwiedzili również inne ulice” – napisano, zamieszczając specjalną grafikę ostrzegawczą.

Administrator i szef portalu o Grzybowicach – Adam Tomanek, znany społecznik i były radny dzielnicowy, potwierdza, iż ludzie są zaniepokojeni, ale w sposób rozsądny i ostrożnie obserwują rozwój sytuacji. – Nikt nie wpada w panikę, ale po prostu zdajemy sobie sprawę z tego, iż mogą to być przymiarki przestępców do akcji, bo po prostu robili zwiad. W przeszło-

ści już takie sytuacje się zdarzały i często kończyły się włamaniami. Przed laty nawet moja żona wcześniej wracając z pracy nakryła w naszym domu włamywaczy. Na szczęście spłoszyli się i nic nie straciliśmy. Cóż, po prostu musimy zachować spokój i ostrożność, ale w pełni rozumieć niepokój mieszkańców – mówi Tomanek.

Grzybowice faktycznie mogą się stać atrakcyjnym kąskiem dla wszelkiej maści złodziei. Z jednej strony dzielnica w ostatnich latach bardzo się rozrasta, a właściciele nowych domów i mieszkań mogą być postrzegani jako osoby względnie majątne. Na miejscu nie ma komisariatu, a policjanci dojeżdżają z sąsiednich Mikulczyc. Po ewentualnym rabunku łatwo też stąd szybko uciec samochodem, bo blisko jest do węzła autostradowego zarówno w kierunku Gliwic, jak i Tarnowskich Gór.

– O sprawie zostaliśmy oficjalnie poinformowani przez mieszkańców, dlatego policjanci są czujni po tym kątem. Ale równie dobrze, mogli to być po prostu przyjezdni szukający jakiegoś adresu albo ludzie zainteresowani osiedleniem się w dzielnicy i kupnem domu.

Możliwości jest wiele, żadnego scenariusza nie sposób wykluczyć – wskazuje rzecznik policji. Dlatego apeluje do mieszkańców, by w momencie zauważenia podejrzanych osób natychmiast dzwonić pod numer alarmowy 112. Wówczas patrol podjedzie i sprawdzi personalia wskazanych osób oraz zawartość bagażnika ich auta. – Jeśli niczego jeszcze nie będą mieli, a będą to faktycznie potencjalni złodzieje, to szybko się zorientują, iż ryzyko wpadki

jest dla nich zbyt duże, przy tak czujnej społeczności i powinni się zniechęcić – mówi Bijok. Podkreśla jednocześnie, iż kradzieże z włamaniem to obecnie marginalne przestępstwo w Zabrzu. W minionym miesiącu w skali całego miasta odnotowano zaledwie pięć takich przypadków, z czego część stanowiło włamanie do obiektów handlowych, hali magazynowej czy jednego domu w budowie. O żadnej inwazji włamywaczy mowy być nie może.

Tymczasem w niedalekiej Wieszowie, po przeciwnej stronie autostrady A1 mieszkańcy też ostrzegają się w bardzo podobny sposób: „Uwaga!! Dziś po Wieszowie ul. Konary kręciło się dwóch podejrzanych ciemnoskórych mężczyzn, którzy obserwowali domy. Jeździli białym autem” – napisano w ubiegły piątek. (pej)



Zabrzański system rozwiązywania problemów uzależnień jest jednym z najlepszych w Polsce

Aż 33 osoby przybyły w ubiegłym tygodniu do zabrzańskiego Urzędu Miejskiego na cykliczne spotkanie dla osób i instytucji zajmujących się rozwiązywaniem problemów uzależnień. Blisko połowę obecnych w sali konferencyjnej stanowiły osoby uzależnione, korzystające z wypracowanego w naszym mieście systemu leczenia i powrotu do życia bez „wspomagaczy”.

Po krótkiej przerwie (za prezydentury Agnieszki Rupniewskiej) w Zabrzu powrócono do organizowania comiesięcznych spotkań, mających na celu koordynację działań, związanych bezpośrednio z tematyką uzależnień. Do tej pory osoby z nałogami stanowiły mały procent ich uczestników. Tym razem było ich znacznie więcej, co umożliwiło przedstawicielom instytucji zajmującym się profilaktyką uzależnień w naszym mieście na lepsze poznanie nie tylko ich problemów, ale i oczekiwań. Co ciekawe, najwięcej osób uzależnionych zmotywowało do przyścia na to spotkanie Kazimierz Speczyk, który od dwóch lat, wraz z Anną Szajer-Kaczyńską, całkowicie społecznie (po obciążeniu funduszy na profilaktykę przez magistrat) dyżuruje codziennie w punkcie konsultacyjnym przy ul. Wyzwolenia, pomagając dziesiątkom osób chcących wyrwać się ze szponów uzależnienia.

Wszyscy obecni zgodzili się, iż postulowana od lat i oczekiwana przez Zabrze, a przyjęta niedawno przez radnych uchwała, potocz-

W jedności moc!



nie nazwana „prohibicyjną”, o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych w sklepach detalicznych i na stacjach benzynowych pomiędzy godziną 23 a 6 rano, przyniosła pozytywne skutki. – *Już dziś można powiedzieć, że była ona bardzo potrzebna i przyniosła widoczne korzyści, przede wszystkim z racji zmniejszenia liczby interwencji związanych z naruszaniem porządku nocy przez osoby nietrzeźwe* – mówi Aleksander Szeniowski, dyrektor Izby Wytrzeźwień, przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązy-

wania Problemów Alkoholowych. – *Od wejścia uchwały w życie minęły niespełna dwa miesiące, a my już odnotowaliśmy zmniejszenie frekwencji o 1/3!*

Jednak rozwiązanie jednego problemu nie zamyka sprawy. Dyskutanci wspominali też o problemie tzw. małpek. Te małe buteleczki z wysoko procentowym alkoholem najczęściej kupują z samego rana osoby uzależnione, które nie podjęły jeszcze leczenia. Szczególnie niebezpieczne jednak jest nabywanie ich przez alkoholików w drodze do pracy.

– *Nie raz byłem świadkiem, jak taka „spragniona” osoba wypija ją już pod sklepem czy na pobliskim przystanku!* – mówi mieszkaniec Domu Pokora (ul. Pawliczka), jeden z trzeźwych alkoholików, trwający od kilku lat w abstynencji. – *Te „małpki” to największe zło, bo są tak tanie, że każdy, nawet przysłowiowy zbieracz puszek, może je kupić. Najlepszym rozwiązaniem byłby całkowity zakaz ich sprzedaży, ale na to trzeba zmiany ustawy.*

W spotkaniu uczestniczyli m.in. członkowie zabrzańskiego stowarzyszenia ro-

dzin abstynenckich Nowe Życie. Przynieśli ulotki z informacją, gdzie można ich znaleźć i jaką pomoc można uzyskać u nich bez zbędnych formalności. Bo nie każdy alkoholik jest świadomy swej choroby i nie każdy sięga zaraz po pomoc instytucjonalną. Tymczasem w siedzibie stowarzyszenia (ul. Brodzińskiego 4) co środę (godz. 16–20) odbywają się konsultacje dla osób uzależnionych i współuzależnionych, zaś w inne dni można przyjść także na mityng (w poniedziałek o godz. 17, w czwartek o godz. 18) lub spotkanie społeczności (co wtorek o godz. 17). Grupa prowadzi też zebrania dla osób uzależnionych od hazardu (w piątek o godz. 18).

W spotkaniu w UM uczestniczył przewodniczący Śląskiego Forum Profilaktyki Uzależnień – Jan Szulik, którego nie tak dawno na stanowisku specjalisty ds. uzależnień w wydziale zdrowia zabrzańskiego magistratu zastąpił Hubert Hemke. Szulik chwalił dotychczasową pracę młodszego kolegi. Nie omieszkał też wspomnieć, że zabrzański system rozwiązywania problemów uzależnień jest oceniany jako jeden z najlepszych w Polsce, a to przez zgodne współdziałanie wszystkich podmiotów i placówek w mieście, zajmujących się tą tematyką. (eska)

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 27 i 58
(I piętro, pok. 13,19)

Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Stowarzyszenie

„Żyj i daj żyć” OPP w Zabrzu,
ul. Pawliczka 16
tel. 32 370 15 34,
kom. 692 998 247,
Punkt „KROMKA CHLEBA”
czynny od poniedziałku do
piątku od godz. 10:30-12:30,

Łaźnia i Pralnia
czynne we wtorki, czwartki
od godz. 10:30-12:30
(Grupa AA

„KROMKA CHLEBA”
we wtorki o godz. 16:00).

SP ZOZ OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ

Zabrze Park Hutniczy 6,
tel. 32 271-84-42,
32 278-11-99.

Czynne codziennie
od poniedziałku do piątku w
godz. 8–20,
sobota 8–15.

MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

Zabrze, Park Hutniczy 6,
tel. 32 278-11-99 w. 107.
czynne od poniedziałku do
piątku od 8. do 15.

ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ

ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 278-56-70
oraz 603-607-564
Czynny: od poniedziałku do
czwartku 7.30-19.30, piątek
7.30-15.30

POMARAŃCZOWA LINIA

Masz problem? Chcesz
porozmawiać?
Tel: 32 370 22 40

poniedziałki 10.00-13.00,
czwartki 12.00-15.00

m.piwowarczyk@pppzabrze.pl
k.malicka@pppzabrze.pl

ZESPÓŁ

INTERDYSCYPLINARNY (DS. PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY DOMOWEJ)

ul. 3 Maja 16, z siedzibą
przy ul. Wyzwolenia 7 (pok. nr 4)
tel. 32 271 64 31 wew. 47
email: mzi@mopr.zabrze.pl

Czynny:

od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Punkt konsultacyjny

ul. Wyzwolenia 7
(pok. nr 6)
czynny we wtorki i czwartki
10.00-14.00

PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM

przy Izbie Wytrzeźwień
w Zabrzu ul. Wolności 94.

Czynny codziennie
w godzinach
od 7 do 15
tel.: 32 274 85 69
e-mail: biuro@iwzabrze.pl

ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNEŃCICH „NOWE ŻYCIE”

Zabrze, ul. Brodzińskiego 4,
tel. 32 271-77-20. Czynne
od poniedziałku do czwartku
w godz. 16.00 – 20.00
(wtorek – społeczność),
piątek w godz. 16.30 – 20.30.

PUNKTY: Mikulczyce,
ul. Tarnopolska 57,
tel. 789 376 006 i 575 087 345.
Czynny w soboty
w godz. 15.30–19.30

(Grupa AA Sobótka 16.30)

Rokitnica,
ul. Szafarczyka 16,
tel. 799 958 373 i 502 565 558.

Czynne w środy,
w godz. 15.30–19.30

(Grupa AA Rokita 17.00)

Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7,
tel. 507 137 702 i 575 087 345.

Czynny w środy w godz.

15.00-19.00

(Grupa AA Franciszek 15.30).

Pozostałe punkty nieczynne
do odwołania. www.

nowezycie.rzsa.pl

WOLONTARIAT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH PRZY DPPS CENTRUM

Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 58 (I
piętro, pok. 19)
Czynny: poniedziałek i piątek
7.30-11.00, wtorek i środa
9.00-13.00

3U (Ustroń, uzdrowisko, uśmiech) – pod takim hasłem swoje doroczne święto celebrowało najpopularniejsze beskidzkie uzdrowisko. W programie obchodów znalazły się: odsłonięcie pomnika autorów i budowniczych uzdrowiska, występy orkiestry zabrzańskiego Muzeum Górnictwa Węglowego pod batutą Henryka Mandrysa i spotkanie z byłym wiceprezydentem naszego miasta, Krzysztofem Lewandowskim.



Zabrzanie u Jorga



Na wieść, że w sobotę (20 czerwca) swoje podwoje otwóży legendarna willa najbardziej cenionego przez Ślązaków wojewody, generała Jerzego Ziętki, zwanego potocznie Jorgiem, do Ustronia zjechali również Zabrzanie. Budynek ten, zaprojektowany w stylu modernistycznym należy obecnie do katowickiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich. Goście mieli okazję zobaczyć

wnętrza (i niestety tylko kilka ocalałych, oryginalnych mebli), spacerować po okalającym ją ogrodzie, słuchając koncertu w wykonaniu górniczej orkiestry oraz wysłuchać niezwykle interesującej, ilustrowanej historycznymi fotografiami prelekcji Ryszarda Nakoniecznego, architekta i wykładowcy Politechniki Śląskiej, autora książek o modernizmie i słynnych willach, wybudowanych w tym stylu.

Następnie w pochodzie, do którego po drodze dołączali kucharzysze, z orkiestrą na czele, całe towarzystwo przeszło do mieszczącego się nieopodal Muzeum Ustrońskiego, by wysłuchać przeplatanej anegdotami prelekcji Lewandowskiego o Jorgu. W dyskusji, która wywiązała się pod koniec spotkania głos zabrał m.in. profesor Adam Gierek, dorzucając od siebie garść wspomnień o ojcu Edwardzie Gierku i zaprzyjaźnionym z nim wojewodzie. Dyskusja kontynuowana była w kuliach, gdzie również można było nabyć zbeletryzowaną opowieść o Ziętku autorstwa Lewandowskiego, z autografem autora. Nie zabrakło też (jak na święto przystało) śląskiego kołocha z makiem, serem i owocami od zabrzańskich cukierników i pysznej kawy i herbaty z pobliskich zakładów Mokate. (eska)

Nowy szef miejskiego muzeum

Nowym dyrektorem Muzeum Miejskiego w Zabrzu został Damian Halmer, który ponad dwa lata kierował Miejskim Ośrodkiem Kultury w Żorach. Jest silnie związany z Zabrzem. Tutaj się urodził, choć jako miejsce zamieszkania podaje Czerwionkę-Leszczynę. Choćby miastu temu był przewodnikiem turystów po dzielnicy Biskupice, a za kilka dni w naszym mieście odbędzie się promocja książki-wspomnień znad Bytomki, przy której tworzeniu też był zaangażowany (czytaj program MOK Guido na str. 10). Zostaje szefem w miejsce Elżbiety Dębowskiej, która odeszła na emeryturę. Konkurs na stanowisko dyrektora placówki ogłoszono wiosną i Halmer go właśnie wygrał.

Z wykształcenia jest historykiem po Uniwersytecie Śląskim, z zawodu menedżerem kultury, a z zamiłowania „tropicielem śląskich opowieści”. I jako taki jest twórcą, współtwórcą, autorem czy wydawcą (w zależności od okoliczności) książek i publikacji dotyczących właśnie Śląska, często Zabrze. Jako założyciel, a potem prowadzący wydawnictwo Illustris, zajmuje się także organizacją wystaw czy innych akcji historyczno-kulturalnych. Wydał także książki innych autorów, takich jak choćby Barbary Dziubak (*Mirabelki* i *Lubię pobyt w słowach*) czy np. opracował wspomnienia Władysława Lacha z Beskidu Żywieckiego, Nowej Huty i Górnego Śląska, o których pisaliśmy na naszych łamach.

Przed laty związany był już zawodowo z Muzeum Miejskimi Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu i już wtedy publikował m.in. w *Kronikach Miasta Zabrze*. Jeden z jego tekstów dotyczył np. powojennych dziejów naszych klubów piłkarskich. Halmer pisał też np. o katastrofach górniczych czy dziejach kościołów. Miał też prelekcje i wykłady dotyczące tych tematów i to nie tylko podczas tematycznych promocji publikacji Illustris. (jak)



PROMOCJA

PAMIĘTAJMY LATEM O BEZPIECZEŃSTWIE, WODZIE I ŚRODOWISKU

Wakacje pełne energii



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Przed uczniami dwa miesiące zasłużonego odpoczynku. Wakacje to czas wyjazdów, aktywności na świeżym powietrzu i spotkań z rodziną oraz przyjaciółmi. Aby lato było nie tylko radosne, ale także bezpieczne, warto pamiętać o kilku prostych zasadach dotyczących bezpieczeństwa, odpowiedniego nawodnienia organizmu oraz troski o środowisko naturalne.

Końcówka czerwca to dla wszystkich uczniów jeden z najbardziej wyczekiwanych momentów w roku. Rozpoczynają się wakacje – czas odpoczynku od szkolnych obowiązków, podróży, spotkań z przyjaciółmi i aktywności na świeżym powietrzu. To także dobry moment, aby przypomnieć sobie kilka prostych zasad, które pomogą spędzić lato bezpiecznie i zdrowo.

Podczas wakacyjnych zabaw szczególnie ważne jest bezpieczeństwo nad wodą. Kąpiel powinna odbywać się wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych i pod opieką osób dorosłych. Warto pamiętać, że nawet pozornie spokojne zbiorniki wodne mogą stwarzać zagrożenie. Rozsądek i przestrzeganie podstawowych

zasad bezpieczeństwa to najlepszy sposób na uniknięcie niebezpiecznych sytuacji.

Lato to również czas wysokich temperatur. W upalne dni organizm szybciej traci wodę, dlatego niezwykle ważne jest regularne nawadnianie. Woda jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania organizmu, wpływa na koncentrację, samopoczucie i wydolność fizyczną.



Warto mieć przy sobie butelkę wody podczas spacerów, wycieczek rowerowych czy zabaw na świeżym powietrzu. Dobrym nawykiem jest także sięganie po wodę zanim pojawi się uczucie pragnienia. **Przypominamy, że woda z kranu jest stale kontrolowana i spełnia rygorystyczne normy jakościowe. To wygodne, ekonomiczne i ekologiczne źródło nawodnienia dla całej rodziny.**

Wakacje to także doskonała okazja do kształtowania dobrych nawyków związanych z ochroną środowiska. Warto oszczędzać wodę podczas codziennych czynności, korzystać z bidonów wielokrotnego użytku zamiast jednorazowych butelek oraz pamiętać o właściwej segregacji odpadów. Każdy, nawet najmniejszy gest ma znaczenie dla naszej wspólnej przestrzeni.

Nie zapominajmy również o bezpieczeństwie podczas wyjazdów. Przed dłuższą nieobecnością warto sprawdzić instalację wodną w domu lub mieszkaniu i zakręcić główny zawór wody. To prosty sposób, aby uniknąć przykrych niespodzianek po powrocie z urlopu.

Tysiące uczniów z Zabrze już niebawem zamienią szkolne ławki na boiska, place zabaw i rowery. To czas, na który czekali przez cały rok. Niech będzie to czas odpoczynku, regeneracji sił oraz odkrywania nowych miejsc i pasji. Pamiętajmy też, że dbając o siebie, swoje otoczenie i zasoby naturalne, sprawiamy, że lato jest przyjemniejsze dla nas wszystkich.

Tradycyjnie pod koniec roku szkolnego w Teatrze Nowym w Zabrzu odbył się koncert laureatów 32. Ligi Recytatorskiej oraz 17. Małej Ligi Recytatorskiej. Pokaz *W poszukiwaniu straconego cienia* (na zdjęciu z prawej) w reżyserii Beaty Wyrzykowskiej-Piesik okazał się prawdziwym świętem najmłodszych aktorów. Był to nie tylko popis umiejętności młodych artystów, ale także dowód na to, że kultura i poezja wciąż mają ogromną siłę przyciągania. W tegorocznej edycji wzięło bowiem udział aż 176 uczniów (z 19 szkół i placówek)! A organizatorzy zakładali, że wystartuje w turnieju tradycyjnie około 120 osób. Mało kto także oczekiwał, że Zabrzanie odniosą spektakularny sukces na krajowym turnieju monodramów na drugim końcu Polski.

Mała Liga przeznaczona jest dla najmłodszych uczniów (do klasy trzeciej włącznie), a ta zwykła dla pozostałych wychowanków szkół podstawowych. Podczas cyklu, obejmującego w czasie całego roku szkolnego dziesiątka spotkań konkursowych, młodzi artyści zaprezentowali ponad 170 unikalnych interpretacji. Na scenie królowały dzieła najwybitniejszych polskich autorów – od klasyki Adama Mickiewicza i Aleksandra Fredry, przez pełne humoru wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima, aż po głęboką lirykę Wisławy Szymborskiej, Leopolda Staffa oraz Agnieszki Osieckiej.

W klasyfikacji indywidualnej poprzeczka wisiała niezwykle wysoko. Aby zdobyć nagrodę należało uzyskać od jury ocenę na poziomie co najmniej 10,5 punktu, natomiast wyróżnienia regulaminowe trafiały do rąk uczniów z notami powyżej

Młodzi aktorzy na deskach Teatru Nowego, Szybu Maciej i festiwalu w Słupsku

Scena przyciągająca



10 punktów. Najwyższą punktację (12 pkt.) uzyskały Emilia Pazik (SP 21) i Maja Boczek (SP 28), a w Małej Lidze triumfowali Agata Stanek (SP 21) i Wojciech Kluk (SP 28). Wyjątkowy gest organizatorzy skierowali w stronę uczestników turnieju gwary śląskiej – wszystkie dzieci prezentujące utwory w „godce” otrzymały specjalne wyróżnienia za pielęgnowanie i twórcze rozwijanie dziedzictwa regionalnego, bez względu na zdobytą punktację. Przed każdym „meczem” uczniowie brali udział w profesjonalnych warsztatach artystycznych z aktorką Teatru Nowego – Danutą Lewandowską. Największą zachętą dla młodych recytatorów była jednak obietnica występu na prawdziwej scenie teatralnej.

Cały turniej odbywa się w trzech kategoriach: recytatorskim, poezji śpiewanej i właśnie gwarze. W klasyfikacji generalnej (sumuje się oceny z wszystkich klasyfikacji i kategorii wiekowych) wygrała Szkoła Podstawowa nr 21, przed Katolicką Szkołą Podstawową i SP 26. W Małej Lidze podium zajęły: SP 28, SP 27 i SP 24.

Najlepsi recytatorzy w klasyfikacji generalnej odebrali nagrody rzeczowe (m.in. książki) oraz bony upominkowe. Specjalne laury przypadły także szkołom. Placówki, które wygrały otrzymały wyjątkową nagrodę – udział w profesjonalnych warsztatach mistrzowskich prowadzonych przez aktora Macieja Kaczora. Organizatorzy nie zapomnieli

również o 53 nauczycielach-opiekunach, którym wręczono podziękowania i upominki. Liga została przygotowana przez Zabrzeńskie Towarzystwo Kultury Teatralnej w ramach programu Otwarta Kultura. Po raz pierwszy w historii głównym partnerem była Fundacja Totalizatora Sportowego. Akcję współfinansowało miasto, a pomagali także: Szkoła Podstawowa nr 28, Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 oraz Teatr Nowy.

Swe aktorskie tegoroczne akcje zakończyli także przedшкоlaczy. Uroczysty koncert laureatów ich 14. Miejskiego Konkursu Recytatorskiego odbył się na scenie Szybu Maciej przy ul. Srebrnej 6. W tym roku w tych zmaganiach zatytułowanych

Wierszolaki na scenę wzięło udział prawie czterdzieści maluchów!

Super wieści nadeszły do Zabrze kilka dni temu ze Słupska z finału turnieju teatrów jednego aktora *Sam na Scenie*. Po obejrzeniu trzynastu spektakli jury przyznało Aleksandrze Głowie – na zdjęciu z lewej – (MDK 2) i jej instruktorce oraz reżyserce monodramu *Dwa światy* Katarzynie Boroń drugie miejsce! Głowa otrzymała również nagrodę publiczności. Sztuka oparta jest na książce Zeinab Hahsmat-Pache *Córka dwóch światów*. To historia dziewczynki z Egiptu osiadłej w Polsce, dla której dom jest miejscem strachu i musi być „niewidzialna”, aby przeżyć. (jak)

Zabrzeński festiwal w Sztolni przyciąga nie tylko elektroniką

Muzyka z węglem

Po raz piąty odbył się w Zabrzu Carbon Silesia Festival. To nie taka masowa impreza jak gdyński Open'er Festival, Orange Warsaw Festival czy katowicki Tauron Nowa Muzyka, ale wpisała się już jednak na stałe w kalendarz dużych wydarzeń, a to choćby z dwóch powodów. Otóż odbywa się w niezwykle oryginalnym miejscu (Strefa Carnall Sztolnia Królowa Luiza) oraz jest monotematycznym wydarzeniem, poświęconym wyłącznie muzyce elektronicznej. To sprawia, że nie ma „dzikich tłumów” przed aż pięcioma scenami (ani do punktów gastronomicznych), a przy okazji delektowania się dźwiękami można wsiąść do zabytkowej kolejki węglowej, zwiedzić oryginalne wystawy opowiadające o historii górnictwa, czy zobaczyć szyb albo maszynę parową w ruchu. Goście spoza Śląska byli tą naturalną scenografią zaintrygowani.

Miłym zaskoczeniem dla całej rzeszy melomanów była scena Jungle. Została nagłośniona specjalnym systemem NNNN wyprodukowanym w Norwegii w zaledwie kilku sztukach. Jeden z zestawów jest we Wrocławiu w firmie sound-experience didżeja Michała Macewicza, który właśnie przywiózł „urządzenie” na Carbon Silesia Festival i udostępnił



wszystkim grającym na tej scenie. Sam Macewicz także wystąpił pierwszego dnia (a właściwie nocy, bo koncerty zaczynały się wieczorem i trwały niemal do świtu) i wykorzystał wszelkie walory brzmieniowe wyjątkowego sprzętu. Daje on specyficzny, selektywny, miękki dźwięk, bez przerysowań. Mimo dużej głośności i ostrości barw nigdy nie męczy uszu. W piątek wielu melomanów skupiło się przy głównej scenie, gdzie grał duński zespół whomadewho, który

jednak tym razem zagrał bez cenionych przez fanów jazzowych i rockowych improwizacji, a skupił się wyłącznie na elektronicze. Na scenie Carnall rzesze osób bawiło się przy dźwiękach serwowanych przez peruwiańską artystkę Sofię Kourtesis, znaną z klubów Berlina.

Zdecydowanie więcej gości było w sobotę. Mistrzem drugiego dnia (nocy) okazał się Jan Blomqvist (na zdjęciu) znany na świecie wokalista, kompozytor, producent muzyczny i tekściarz z Niemiec.

Był zresztą zapisany jako numer jeden na liście wykonawców imprezy. Oprócz niego gwiazdą całej imprezy była... wspomniana, klimatyczna maszyna parowa – potężna wyciągowa machina parowa z 1915 roku, która pracując na pokazach także wydawała specyficzne dźwięki kontrastujące z elektroniką rozchodzącą się niemal równocześnie z pięciu scen.

Było zatem gorąco, choć także z powodów naturalnych – w poprzedni weekend odwiedziła Zabrze po raz pierwszy fala upałów. I tu wielkim zbawieniem okazała się akcja Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Firma serwowała za darmo wodę do picia ze specjalnych dystrybutorów-kranów. ZPWik był zresztą na Carbonie już poprzednio i także wtedy chwalono jego inicjatywę. Na innych wymienionych choćby na początku wielkich muzycznych imprezach takich „cudów” nie ma i by się napić wody trzeba stać w długich kolejach, a i czasem za nią płacić. W Zabrzu za to cenne było (i to bardzo bardzo) lekkie piwo, choć żadnych kolejek do punktów gastronomicznych w tym foodtrucków nie było. Były natomiast – jak i przed rokiem – narzekania na hałas mieszkańców domów z pobliska Sztolnia. (jl)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



▲ 25 czerwca (godz. 19) – Jordi Sanchez i Pep Anton *Pół na pół* (tragifarsa). To historia o nas, o naszych relacjach z najbliższymi, o tym co jest ważne i gdzie jest granica przyzwoitości, o ile w ogóle jest. Do czego jesteśmy zdolni kiedy nasza mała stabilizacja jest zagrożona? Co z marzeniami? A Matka jest tylko jedna... Sztuka ukazuje różne postawy wobec jej choroby i zbliżającej się (a może wyčkewanej?) śmierci. Jest tragicznie i prześmiesznie; 26-28 czerwca (godz. 19) – Michael Cooney *Szczęściarz* (farsa). Eryk Swan po stracie pracy oszukuje opiekę społeczną i pobiera liczne zasiłki na fikcyjne osoby. Kłamstwo ma jednak krótkie nogi i utkana precyzyjnie konstrukcja zaczyna się sypać. Dom zapelnia się nieproszonymi gośćmi: kontroler Jenkins walczy z pralką, dziwny psycholog terapeuta tłumaczy erotyczne zachowania Eryka, pracownik firmy pogrzebowej przygotowuje ostatnie pożegnanie, bezwzględna i czujna szefowa zakładu opieki społecznej przychodzi na zwiady... Wszystko dzieje się w szalonym tempie i okraszone jest komizmem postaci i błyskotliwymi dialogami; 29 czerwca-10 lipca (godz. 9-15) i 13-24 lipca (godz. 9-15) – *Lato z teatrem* – wakacyjne warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży w wieku 7-16 lat prowadzone przez aktorów i pracowników działów kreatywnych Teatru Nowego. Uczestnicy w zależności od swoich predyspozycji i zainteresowań, biorą udział w zajęciach grup: aktorskiej, lalkarsko-aktorskiej, scenograficzno-plastycznej, taneczno-wokalnej i promocyjno-dziennikarskiej. W trakcie dwutygodniowych warsztatów powstanie spektakl, który pokazany zostanie na scenie Teatru Nowego.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05



▲ WYSTAWA: cyfrowe grafiki Andrzeja Szumskiego.

PUB OFFICyna
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

27 czerwca (godz. 20) – *Potańcówka* (zabawa do muzyki roku 2000).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Abstrakcje i figuracje* – podsumowanie sezonu artystycznego Grupy Obzydian, prezentowane są także fotograficzne portrety artystów Sewera Kruczkowskiego.

MUZEU MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



▲ 25 czerwca (godz. 17) – *Finalowa twarz Górnik w Pucharze Polski. Siedem trofeów, czternaście finałów, pokolenia wspomnień* (wykład-spotkanie). Impreza będzie okazją do poznania anegdot, archiwalnych ciekawostek i wyjątkowych historii związanych z występami Górnik w krajowym pucharze. Dla zagorzałych kibiców nie zabraknie również interesujących statystyk, rekordów i wspomnień związanych z występami Górnik.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

29 czerwca (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Stypa*. Historia rodzeństwa, które spotyka się na pogrzebie matki: emigrant żyjący od stanu wojennego w Niemczech i wdowa wtłoczona w trudną egzystencję, pełna lęków i bezradna wobec życiowych problemów. Tłem jest Górny Śląsk; 29 czerwca-3 lipca (godz. 9-14) – *Akademia Teatralna Pippi* (letnie warsztaty aktorskie dla dzieci w wieku od 7-14 lat); 4 lipca (godz. 11-13) – *Ogród śniadaniowy* (cykl dla dzieci i młodzieży): wystawa modeli z zapalek i spotkanie z ich konstruktorem, gra plenerowa i zagadki logiczne, zajęcia plastyczne, plectenie warkoczyków, konkursy i zabawy z językami obcymi, pokaz akordeonów, animacje, kącik literacki, joga na trawie, masaże, pokaz biżuterii, malowanie twarzy, zajęcia z pszczelarzem, pokazy zapasów, szydełkowanie, zajęcia aktorskie, nordic walking, zajęcia rękodzielnicze, porady kosmetyczne i na zakończenie koncert orkiestry dętej kopalni Pokój.

MUZEU MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57



▲ 28 czerwca (godz. 16.30) – *Korzenie kultury: Armenia szept kanionów* (wystąpią: sopranistka Neira Ayvazyan, baryton Andrzej Smogór, pianistka Krystyna Jursza).

WYSTAWY: *Miedzy sacrum a profanum* – twórczość Jana Bijoka, *Moja pasja* – ikony Danuty Wilczek, *Czas to pieniądź*. *Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej*.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

3 lipca (godz. 18-24) – chilout (relaksacyjny wieczór przy muzyce);



▲ 4 lipca (godz. 19) – Letnia scena: Paulina Jakubas&Saxówka Band. WYSTAWA: *Portrety z kopalni* (zdjęcia Katarzyny Zaremba Majcher).

Na miejscu czynne bistro, restauracja, możliwość zwiedzania zabytkowego obiektu (szyb wyciągowy).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

25 czerwca (godz. 18) – *Świat scenicznych marzeń* – otwarcie wystawy fotograficznej poświęconej spektaklom (m.in. musicale *Mały Książę*, *Alicja w Krainie Czarów*, *Królowa Śniegu* i *Reszty nie trzeba*) Śląskiej Sceny Młodych, które przez ostatnie trzy lata można było podziwiać na deskach wielu scen śląskich, przede wszystkim w Zabrzu, Rudzie Śląskiej i Katowicach. ŚSM wyrosła na kanwie zamkniętego w 2023 roku stowarzyszenia MusicALL, a jej twórcą i głównym pomysłodawcą jest Bartosz Banasik, którego wspierają Beata Suligowska-Diotallewi i Anna Czyż; 30 czerwca (godz. 18) – spotkanie autorskie z Józefem Jonikiem i promocja jego książki *Kolorowe wspomnienia między Bojtnerką i Kanarem*. To osobisty album pamięci, który łączy wspomnienia, rysunek (Jonik jest znanym grafikiem upamiętniającym lokalną architekturę) i język śląski w jego zabrzańskiej odmianie. Autor wraca do czasów, gdy Hindenburg stawiał się Zabrzem, a okolice dzisiejszych ulic Nad Kanalem, Łanowej, Staromiejskiej i Piłsudskiego miały jeszcze zupełnie inny charakter. To opowieść o świecie sprzed wielkich wyburzeń, o dzieciństwie, wojnie, codzienności, pracy, rodzinie i lokalnej wspólnocie.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANNY
Zabrze, ul. 3 Maja 18
tel. 32 271-36-74

27 czerwca (godz. 19) – koncert chóru Resonans con tutti (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

27-28 czerwca (godz. 12-20) – *Moc dętych* – festiwal orkiestr dętych w zabytkowym pogórnym kompleksie. Planowane są „pojedynki” zespołów, prezentacje didżejów, koncerty zespołów oraz kameralnych grup, a także solistów, pokazy i popisy instrumentalne, a nawet potańcówka

MUZEU
HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śl., ul. Dwór Nowa Ruda 12
minionaepoka.pl

27 czerwca (godz. 18) – *Retrospecto* (muzyka i kostiumy z ubiegłego wieku).

Do obejrzenia: sklepik przyzakładowy z otem na półkach, mieszkanie z meblami na wysoki połysk z magnetofonem szpulowym, gabinet I sekretarza, puszk po kawie marago, klaser ze znaczkami czy takie skarby jak plakaty, obrazy, kuchnia z czajnikiem na gwizdek, kryształowy zegar, zabawki, książki a nawet pomniki, samochody, motocykle czy tramwaj z czasów minionych. Możliwość zwiedzania wystaw i poszczególnych izb pamięci z przewodnikiem. Czynne od środy do niedzieli.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Resonans świętuje!

55 lat wspólnego śpiewania, muzycznych wzruszeń i kształtowania kolejnych pokoleń młodych artystów – Zabrzański Chór Młodzieżowy Resonans con tutti im. Krocza obchodzi wyjątkowy jubileusz. Z tej okazji w sobotę (27 czerwca, godz. 19) w kościele św. Anny (ul. 3 Maja 18) zespół da wielki koncert z udziałem

łem obecnych i byłych członków, a także Filharmonii Zabrzańskiej. Za pulpitem dyrygentem zobaczymy Waldemara Gałązkę.

W programie jubileuszowego wieczoru znajdą się m.in.: fragmenty oratorium *Stworzenia Świata* Josepha Haydna oraz *Messa di Gloria* Giacomo Pucciniego (to dzieło idealnie oddaje du-

cha zespołu i klimat miejsca, gdyż to młodzieńcza, pełna dramatyzmu i operowego rozmachu, a przy tym jednak kompozycja sakralna. Utwór łączy tradycję muzyki kościelnej z charakterystycznym dla kompozytora liryzmem i bogatą fakturą. Do wspólnego świętowania zaproszeni zostali wszyscy byli i obecni chórzysci Resonansu, którzy biesiadować będą po muzycznej uczcie w restauracji Pod Wawrzynem. (laz)



na ekranach HITY TYGODNIA

26 czerwca (piątek), godz. 22.55

Van Helsing
horror

polsat



Drakula wraz ze swoimi wampirzycami, sieje spustoszenie w Transylwanii. Z trudnym przeciwnikiem ma zmierzyć się Van Helsing, który zostaje wysłany przez Watykan aby zabić Drakulę. Znakomite kino przygodowo fantastyczne z elementami horroru. Stephen Sommers, twórca takich przebojów kinowych jak „Mumia” i „Powrót mumii”, tym razem zajął się legendą najsłynniejszego potwora w historii kina, potwora Frankenstein i najsłynniejszego wampira, Draculi. Dołączył do nich niezwykle agenta Watykanu, Van Helsinga (w tej roli Hugh Jackman), przypominającego średniowiecznego Bonda... Powstał znakomity film rozrywkowy dla całej rodziny.

26 czerwca (piątek), godz. 23.30

Pułapka

TVP 1

film sensacyjny



Po wieloletniej emigracji do kraju powraca zza oceanu Maciek, niegdyś dobrze zapowiadający się aktor młodego pokolenia. W Ameryce nie zdobył sławy, próbuje więc ułożyć sobie na nowo życie w Polsce. Ale przez ten czas nad Wisłą wszystko się zmieniło: ludzie, układy, zwyczaje. Maciek ma problemy z odnalezieniem się w zupełnie obcej rzeczywistości. Dawni kumple to teraz bardzo zajęci biznesmeni, a spotykane kobiety nie mają ochoty na słuchanie zwierzeń emigranta. Zagubiony, osamotniony Maciek coraz częściej zagląda do kieliszka. Gdy kolejne próby powrotu do zawodu kończą się fiaskiem, Maciek nieoczekiwanie otrzymuje propozycję pracy w charakterze... stróża samotnego domu stojącego nad brzegiem morza. Ma tam pilnować znajdującego się w piwnicy składu szmuglowanego alkoholu i czekać na wiadomość. Jaką? Od kogo? Tego nie wie.

27 czerwca (sobota), godz. 20.25

Pelé: Narodziny legendy

TVP 1

biografia



Pelé urodził się w 1940 roku w biednej brazylijskiej rodzinie. Bystry i rezerwowany chłopak wychował się w slumsach São Paulo. Od najmłodszych lat musiał pracować. Jego rodziców nie było stać nawet na to, żeby kupić synowi piłkę. Okazało się, że Pelé ma wielki talent do gry w futbol. W wieku piętnastu lat został piłkarzem drużyny Santos FC. Jako siedemnastolatek zadebiutował w reprezentacji narodowej, z którą rok później zdobył mistrzostwo świata.

27 czerwca (sobota), godz. 23.05

Wielkie wesele

TVP 2

komedia romantyczna

Na organizowany z wielką pompą ślub przyjeżdża biologiczna matka pana młodego, która nie widziała syna kilkanaście lat. Pochodzący z Kolumbii Alejandro dorastał w zastępczej rodzinie. Chłopca wychowywali Don (Robert De Niro) i Ellie (Diane Keaton), którzy mają jeszcze dwoje własnych dzieci Lylę i Jareda. Griffinowie byli małżeństwem przez 20 lat, ale ich związek się rozpadł. Teraz się nienawidzą, żyją osobno i są największymi wrogami. On mieszka w ich starym domu z nową ukochaną, ona się wyprowadziła.



28 czerwca (niedziela), godz. 23.30

Za jakie grzechy

TVP 1

komedia romantyczna



Ambitna i pełna energii Lucy Hill (Zellweger) uwielbia swoje życie na pełnych obrotach i nie wyobraża sobie funkcjonowania bez jej dającej mnóstwo satysfakcji pracy w Miami. Bardziej niż na przyjaźniach, kobiecie zależy na posiadaniu luksusowego samochodu i szafy pełnej butów. Kiedy Lucy dostaje kolejne służbowe zlecenie, wierząc, że jest to kolejny wielki krok w jej karierze, bez namysłu godzi się na jego wypełnienie. Okazuje się, że kobieta musi przenieść się z ukochanego Miami, do cichego miasteczka w Minnesocie. Kiedy Lucy zbliża się do mieszkańców New Ulm, odkrywa, że w życiu są dużo ważniejsze rzeczy od zawodowej kariery i zarabiania wielkich pieniędzy. Ponadto kobieta poznaje bardzo przystojnego Tom'a Mitchell'a (Harry Connick Jr.).

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelnym@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekg@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10-17
wt.-pt. godz. 10-16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

W STRONĘ NATURY

Zabrze otrzymało blisko 25 mln zł na rekultywację czternastu przestrzeni. Prace ruszą już niebawem!

Przyrodnicza metamorfoza

Miasto Zabrze otrzymało właśnie blisko 21 milionów złotych dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach projektu *Ochrona przyrody i bioróżnorodność*. Inwestycja ma kosztować 25,4 mln zł i reszta brakującej kwoty pochodzić będzie wprost z budżetu miasta. Dzięki tym środkom siedem wybranych miejsc w różnych częściach miasta przejdzie przyrodniczą metamorfozę: utworzone zostaną nowe miejsca spacerowe na łonie przyrody, pojawią się ławeczki, alejki i nasadzenia zieleni. Na razie termin wykonania tych inwestycji nie jest dokładnie znany, gdyż decyzja o przyznaniu funduszy zapadła zaledwie kilka dni temu. Tymczasem już wkrótce bliźniacze inwestycje, choć o wyraźnie mniejszym rozmachu, rozpocznie gminna Jednostka Gospodarki Nieruchomościami, która wyda około 4,7 mln zł (przy 3,8 mln zł dofinansowania europejskiego). Procedury przetargowe właśnie dobiegają końca i lada chwila ekipy remontowe ruszą w teren.

Informację o pozyskaniu przez Zabrze środków europejskich na renowację przestrzeni zielonych przekazał prezydent Kamil Żbikowski. „Nowe alejki, miejsca do spacerów i odpoczynku. Więcej



zieleni i nowe nasadzenia. Pojawią się też budki dla ptaków, domki dla jeży i tablice edukacyjne. Zmiany zobaczymy m.in. na skwerach przy ul. Powstańców Śląskich (na wizualizacji), Bytomskiej, Mehoffera i Tarnopolskiej/Strazackiej oraz w okolicach Miejskiego Ogrodu Botanicznego w Zabrzu, ul. Kondratowicza i Parku Kościuszki. Będzie bardziej zielono. Będzie piękniej!” – napisał w swoich internetowych mediach społecznościowych prezydent Żbikowski.

Jak precyzuje z kolei Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu, celem przedsięwzięcia jest zachowanie przyrody oraz wzmacnianie różnorodności biologicznej gminy poprzez

stworzenie bogatych biologicznie siedlisk na terenie siedmiu obszarów, uruchomienie oraz wsparcie w pierwszym okresie naturalnych procesów zachodzących w ekosystemie. – Ponadto realizacja projektu przyczyni się do podniesienia jakości i funkcjonalności przestrzeni publicznej poprzez działania sprzyjające estetyce, ekologii oraz zrównoważonemu gospodarowaniu zasobami środowiska. Projekt zakłada wprowadzenie kompozycji roślinnych, poprawy jakości ciągów pieszych, a także montaż elementów małej architektury. Ważnym aspektem projektu jest także poprawa retencji wód opadowych, co zostanie osiągnięte dzięki zastąpieniu dotychczasowych

nawierzchni nieprzepuszczalnych nawierzchniami typu mineralnego, umożliwiającymi naturalne wsiąkanie wody do gruntu i spowolnienie jej odpływu – wyjaśnia Kulig. Realizacja tej inicjatywy przyczyni się też do: zwiększenia różnorodności biologicznej i jej ochrony, przeciwdziałaniu powstawaniu tzw. wysp ciepła, zwiększeniu absorpcji dwutlenku węgla, poprawy jakości powietrza, poprawy jakości życia mieszkańców Zabrza, zwiększenia atrakcyjności miasta dla turystów czy do przywracania i utrwalenie ładu przestrzennego miasta.

W projekcie zaplanowano budowę i remonty alejek pieszych, renowację nawierzchni i murków, utworzenie ścieżek edukacyjnych – budowę nowych odcinków komunikacji pieszej z widokami, utworzenie placów o nawierzchni przepuszczalnej z elementami małej architektury (ławki, kosze na śmieci), montaż tablic edukacyjnych o tematyce przyrodniczej, budek dla ptaków, karmników dla ptaków, poidła dla ptaków, domków dla jeży, domków dla motyli i domków dla owadów oraz częściowo (tereny przy ul. Kondratowicza, Wolności/Majnusa, Mehoffera i Powstańców Śląskich) oświetlenie i monitoring.

Tymczasem już teraz do fazy realizacji przechodzi bliźniaczy ekologiczny projekt europejski. Już jesienią ubiegłego roku Miasto Zabrze pozyskało bowiem 3,8 mln zł na projekt *Ochrona, odtwarzanie i wzmacnianie potencjału wspierającego bioróżnorodność w terenach zieleni w Zabrzu* w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027. Wartość całego przedsięwzięcia to blisko 4,7 mln zł. Prace prowadzone będą sukcesywnie i rozliczane aż do końca 2028 roku. Jak informuje Tomasz Saternus z JGN w Zabrzu, projekt obejmuje szereg działań zmierzających do wytworzenia na siedmiu terenach dojrzałych siedlisk roślinnych mogących samodzielnie funkcjonować dzięki naturalnym procesom zachodzącym w stworzonym systemie bogatym biologicznie. W ten sposób przeobrażeniom ulegną tereny przy Placu Słowiańskim, przy skrzyżowaniach ul. Bytomskiej i Hutniczej, ul. Bytomskiej z ul. Chrobrego, przy pomniku przy ul. Bytomskiej, przy Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. 3 Maja, przy ul. Mikulczyckiej (od nr 4 do ul. Gdańskiej) oraz na skrzyżowaniu (wyspa ronda) Alei Korfańskiego z ul. Skłodowskiej-Curie. (pej)

Wielka gala Zielonej pracowni

W oryginalnej scenarii siedziby Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny w Koszęcinie odbyła się uroczystość rozstrzygnięcia tegorocznej edycji konkursu *Zielona pracownia 2026*, organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który od lat wspiera rozwój nowoczesnej edukacji ekologicznej w szkołach naszego województwa. Podczas wyda-

żenia wyróżnionych zostało 95 szkół z całego województwa śląskiego, w tym po jednej ze szkół z Zabrza i Rudy Śląskiej. Placówki otrzymały dyplomy oraz potwierdzenie dofinansowania na utworzenie lub doposażenie nowych pracowni przyrodniczych. To miejsca, w których młodzi ludzie będą mogli rozwijać swoją wiedzę o przyrodzie, ekologii i ochronie środowiska w inspirujących warunkach.

W trakcie wydarzenia prezes WFOŚiGW w Katowicach, Mateusz Pindel podkreślił znaczenie programu dla młodego pokolenia: – *Zielone pracownie to inwestycja nie tylko w nowoczesną edukację, ale przede wszystkim w świadomość ekologiczną młodych ludzi. Cieszy nas, że dzięki zaangażowaniu szkół i samorządów możemy wspólnie tworzyć miejsca, które inspirują do poznawania przyrody, rozwijania pasji i od-*

powiedzialności za środowisko naturalne.

Organizatorzy złożyli przybyłym delegatom szkolnym życzenia, by nowe pracownie stały się przestrzenią odkrywania, eksperymentowania i rozwijania ekologicznej wrażliwości młodych mieszkańców naszego regionu. – *Razem budujemy bardziej zieloną, nowoczesną i odpowiedzialną przyszłość!* – podkreślano.

Przypomnijmy, iż w przeszłości wiele szkół z naszych miast skorzystało już z szansy jaką daje ten konkurs. W tym roku z sukcesem o pieniądze

aplikowała Szkoła Podstawowa nr 3 im. Bohaterów Monte Cassino (Zabrze-Centrum Południe, ul. Pileckiego 2), która uzyskała maksymalną możliwą kwotę (60 tys. zł) na przygotowanie pomysłu pod nazwą *Zielono nam – w zielone gram*. To już drugie podejście tej szkoły do konkursu, tym razem skuteczne! Pieniądze (51.872,22 zł) w ramach dwunastej edycji konkursu otrzymała także Szkoła Podstawowa nr 4 (Ruda Śląska-Czarny Las, ul. Tolstoja 1), która planuje otworzyć u siebie *Zieloną Czwórkę*. (pej)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Czy to przełom w trwających od dekady poszukiwaniach źródła odoru śmieciowego? Fetor wszędzie, co z tego będzie?

Czy za zalewający Zabrze fetor śmieciowy, nasilający się najbardziej w gorące dni, odpowiada Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który na terenie rekultywowanego starego wysypiska przy ul. Cmentarnej dopuszcza rzekomo do wysypywania tam odpadów z technologicznego procesu przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych? Taką roboczą na razie tezę postawili zabrzańscy dziennikarze dwóch lokalnych portali, w tym współpracujący czasem z naszą redakcją Piotr Antczak z serwisu W Zabrzu. Zrobili to jednak w sposób nieco zaskakujący: publicznie odczytali w nagraniu internetowym postawione samorządowi pytania prasowe, nie czekając na uzyskanie odpowiedzi. GŁOS też zwrócił się o zajęcie stanowiska w tej ważnej społecznie sprawie do Urzędu Miejskiego. Z przestanych nam wyjaśnień nie wytłumaczono, czy i co mają w zanadrzu autorzy owych pytań prasowych i kiedy to ujawnią?

Temat duszącego i przyprawiającego dosłownie o mdłości fetoru „atakującego” z nienacką miasto, ciągnie się już od wielu lat. Wcześniej wszyscy za źródło tych utrapień uważali stację przetwarzania odpadów na obrzeżach Zandki, do której zwożone są śmieci z całego regionu. Właściciel zakładu – firma FCC Śląsk – zobowiązał się do przeprowadzenia kosztownej hermetyzacji zakładu za 20 mln zł i wprowadzenia zamkniętego obiegu powietrza w halach przetwarzania odpadów oraz produkowania RDF-u, a więc paliwa wykorzystywanego do produkcji ekologicznego ciepła w sąsiedniej elektrociepłowni Fortum. Całą inwestycję z FCC ukończono jesienią 2020 roku i mimo wszelkich składanych deklaracji, problem pozostał, choć z wyraźnie mniejszym nasileniem. Niewiele też zmieniło oddanie do użytku w podobnym czasie zupełnie nowego kotła w Elektrociepłowni Fortum na Zaborzu.

Hermetyzacja nie do końca

Temat inwestycji na Zandce był szczegółowo omawiany w marcu 2023 roku na posiedzeniu jednej z komisji Rady Miasta. Wypowiadający się w imieniu FCC Krzysztof Tomczyński, główny technolog zakładu, wymieniał bardzo długą listę inwestycji i działań podjętych dla maksymalnego ograniczenia emisji odoru na zewnątrz. W tym tych dodatkowych, zleconych już po zakończeniu głównej hermetyzacji. Zaręczał, że zdecydowana większość pracy zakładu odbywa się w szczelnie zamkniętych halach. Jedyny wyjątek stanowią specjalne boksy na odpady, które jednak były już wówczas sukcesywnie zadaszane. Pozostawał też jeszcze otwarty teren zielonego kompostu. – *Ale tam są wyłącznie trawy, gałęzie i liście, a nie wszystko jak leci z brązowych pojemników na odpady bio. Według zapewnień i opracowań wielu specjalistów, nie ma możliwości, by to one były źródłem tak dolegliwego fetoru. Zrobiliśmy już naprawdę wszystko, co tylko było możliwe do wykonania. Nie mamy nic do ukrycia, zawsze wpuszczamy straż miejską na kontrole czy zaniepokojonych mieszkańców –* zapewniał Tomczyński.

Co istotne, w jego obronie stanął sam ówczesny przewodniczący Rady Dzielnicy Śródmieście, której to mieszkańcy najbardziej dotkliwie odczuwają gryzący fetor. – *Kiedyś zirytowani sytuacją i smrodem, o godz. 22 pojechaliśmy tam z grupą mieszkańców na taką społeczną wizytację. Nie robiono nam żadnych problemów, oprowadzono po zakładzie i na oko wszystko naprawdę wyglądało w porządku –* informował Jacek Czajkowski.

Trop elektrociepłowni...

Po nastaniu rządów prezydent Agnieszki Rupniewskiej władze Zabrza były z kolei przekonane, iż to koncern energetyczny Fortum prowadzący wspomnianą elektrociepłownię odpowiada za emisję śmieciowego fetoru. Jednoznaczna deklarację wygłosił publicznie ówczesny wiceprezydent Przemysław Juroszek podczas posiedzenia radnych: – *Moim zdaniem odór pochodzi z nienależycie zabezpie-*

czonych, przetworzonych opadów tzw. RDF, które są – a na pewno były – tam składowane do dalszego spalania pod gołym niebem. Dowodów na poparcie tej tezy jednak nigdy nie przedstawił, a temat ucichł na kolejny rok.

Zresztą jego tezę od razu skrytykowała na naszych łamach społeczniczka Katarzyna Iwańska, która przez długie lata przewodziła społecznemu protestowi przeciwko odorowi (finalnie doprowadził on właśnie do wspomnianej wielkiej hermetyzacji zakładu). – *Problem fetoru w Zabrzu pojawił się na długo przed wybudowaniem w elektrociepłowni wielkiego bloku do spalania RDF-u –* wskazywała Iwańska. Nadto w sierpniu 2020 roku klub radnych Lepszego Zabrza z inicjatywy jego lidera Kamila Żbikowskiego złożył projekt uchwały o powołaniu specjalnej komisji odorowej, która dokładnie przyjrzałaby się problemowi i prowadzonej wówczas inwestycji. Większością zaledwie jednego głosu wniosek ten odrzucono. Argumentowano wówczas, że problem zniknie wraz z zakończeniem przedsięwzięcia FCC.

Gmina nie potwierdza

Teraz temat znów odżył. Portalowi dziennikarze twierdzą, że na teren zamkniętego składowiska miejskiego w Zabrzu przywożone są przez jednego z operatorów wywozu śmieci w naszym regionie niesfermentowane tzw. odpady podsitowe. Zapytali więc o to ile gmina bądź spółka MOSiR zarabia miesięcznie za wwożenie na teren nieczynnego już składowiska przy ul. Cmentarnej tych odpadów? „Informujemy, że zgodnie z decyzją Marszałka Województwa Śląskiego nr 4695/OE/2025 z dnia 28 listopada 2025 r. na teren składowiska mogą być przyjmowane wyłącznie określone rodzaje odpadów wykorzystywanych do wykonywania okrywy rekultywacyjnej. Są to m.in. odpadowe piaski i ły, gruz betonowy i ceglany, gleba i ziemia oraz kompost niespełniający wymagań. Wśród odpadów dopuszczonych decyzją nie znajdują się odpady określone jako niesfermentowane odpady podsitowe” – przekazał redakcji GŁOSu magistrat.

Jednocześnie zastrzeżono, że miasto Zabrze nie wydaje decyzji dotyczących przyjmowania poszczególnych partii odpadów i nie uczestniczy w zawieraniu umów handlowych pomiędzy zarządzającym składowiskiem, a podmiotami zewnętrznymi. „Wydział ekologii Urzędu Miejskiego w Zabrzu, wykonując nadzór właścicielski nad miejską spółką, może podejmować działania wyjaśniające i weryfikujące po otrzymaniu sygnałów dotyczących możliwych nieprawidłowości. Miasto nie posiada jednak informacji potwierdzających, że na teren składowiska trafiają odpady inne niż dopuszczone obowiązującymi decyzjami administracyjnymi” – to główna konkluzja wyjaśnień magistratu.

Przypomniano także, że przy Urzędzie Miejskim działa zespół ds. przeciwdziałania uciążliwości odorowej, w którego pracach uczestniczy również przedstawiciel spółki zarządzającej składowiskiem inż. Andrzej Samsonowicz. „Dotychczas przedstawiane informacje wskazywały, że odpady dopuszczone do wykorzystania przy rekultywacji nie należą do grupy odpadów odorogennych” – twierdzi urząd miejski.

– *Miasto Zabrze pozostaje zainteresowane ograniczaniem wszelkich uciążliwości dla mieszkańców oraz prowadzeniem procesu zamknięcia i rekultywacji składowiska zgodnie z obowiązującym prawem i decyzjami właściwych organów. Jeżeli jakkolwiek redakcja dysponuje materiałami lub informacjami wskazującymi na możliwość przyjmowania odpadów nieobjętych obowiązującymi decyzjami administracyjnymi, właściwymi organami do ich weryfikacji są Marszałek Województwa Śląskiego oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach. Każdy taki sygnał może również stanowić podstawę do podjęcia działań wyjaśniających w ramach nadzoru właścicielskiego sprawowanego przez Miasto Zabrze –* podsumował całą sprawę w rozmowie z GŁOSEM Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu. (pej)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże.
Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne. Pośrednictwo w sprzedaży.
736-083-054

DO wynajęcia pokój, Centrum. 511-973-142

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

TOWARZYSKIE

BIURO
Matrymonialno
-Partnerskie ROMEO
oferty dla pań i panów, tanio.
Tel. **502-363-127**

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanienn.
32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

Restauracja
VioliNowa
Chata
poszukuje
kreatywnego
kucharza.
601-460-791

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych z prawem jazdy kat. B. 603-975-040

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

Koniec rozgrywek niższych lig i koniec Górnika II Zabrze

Stawiają na kluby partnerskie

W ubiegły weekend definitywnie zakończył się w naszym mieście seniorski sezon piłkarski 2025/2026. Jako ostatnie z boiska zeszły drużyny klas okręgowej, A i C, przy czym niektóre mecze się już nawet nie odbyły (mieliśmy dwa walkowery), za to w innych panowała piknikowa atmosfera. Nie było zatem wielkich emocji, tym bardziej, że główne rozstrzygnięcia (w tym awanse Walki Zabrze i MKS Zabrze-Kończyce) poznaliśmy już wcześniej. Teraz pozostaje czekać na nowy sezon, który przyniesie nam zapewne także niespodzianki. Pierwszą z nich – niezbyt miłą, choć być może racjonalną – poznaliśmy już w ubiegłym tygodniu.

„Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy funkcjonowania ścieżki rozwoju zawodników Akademii Górnika Zabrze, klub podjął decyzję o zakończeniu funkcjonowania drużyny rezerw w dotychczasowej formule” – ogłosił Górnik Zabrze. Jak twierdzi klub, zmiana ta jest elementem długoterminowej strategii, której nadrzędnym celem jest skrócenie drogi najbardziej utalentowanych piłkarzy od szkolenia młodzieżowego do zespołu w ekstraklasie. – Podjęliśmy taką decyzję, bo wierzymy, że najbardziej utalentowani zawodnicy rozwijają się lepiej i szybciej w dorosłej piłce przez kluby partnerskie – komentuje Łukasz Podolski, nowy właściciel Górnika i od niedawna szef rady nadzorczej klubu. – Dalej chcemy stawiać na rozwój młodych zawodników. Może kiedyś wrócimy do tematu rezerwy, ale na ten moment, po analizach i obserwacjach, widzimy, że to po prostu nie ma sensu. Obecnie dostępna baza treningowa nie stwarza optymalnych warunków do prowadzenia drugiego

zespołu na poziomie rozgrywkowym odpowiadającym naszym ambicjom.

A Łukasz Milik, dyrektor sportowy Górnika Zabrze, dodaje: – Nowy model ma przede wszystkim dać naszym młodym zawodnikom możliwość regularnej gry na poziomie, który najlepiej odpowiada ich aktualnym potrzebom sportowym. Celem pozostaje niezmiennie przygotowywanie kolejnych wychowanków do występów w pierwszej drużynie. Istotnym elementem nowego podejścia będzie objęcie piłkarzy przebywających na wypożyczeniach indywidualnym nadzorem ze strony trenera ds. rozwoju. Osoba ta zostanie oddelegowana do współpracy z klubami partnerskimi – na razie to tylko I-ligowa Puszcza Niepołomice, ale prowadzone są także rozmowy z II-ligową Zawiszą Bydgoszcz, a także jednym z klubów ze Słowacji.

Podsumowując: Górnik II zostaje wycofany z rozgrywek III ligi (dzięki temu degradacji unikną Karkonosze Jelenia Góra), zresztą nie po raz pierwszy w historii. Nie wiadomo też czy zespół pod tą nazwą będzie kontynuował grę (np. w juniorskim składzie) w Pucharze Polski edycji 2026/2027, do którego zakwalifikował się wygrywając niedawno rozgrywki na szczeblu wojewódzkim. Zapytaliśmy o to nową rzeczniczka klubu – Paulinę Laby, ale odpowiedź nie nadeszła. Z informacji napływających z klubu wiadomo jednak, że po szczególnie piłkarze Górnika II rzeczywiście z powodzeniem szukają sobie nowych miejsc do kontynuowania szkolenia. Na razie największe zainteresowanie nimi przejawia I-ligowa Pogoń Siedlce, która już wypożyczyła 18-letniego obrońcę Jakuba Barczaka (na zdjęciu), a także testuje 19-letniego nigeryjskiego obrońcę, Valentine'a Nweke. (ws)

sowanie nimi przejawia I-ligowa Pogoń Siedlce, która już wypożyczyła 18-letniego obrońcę Jakuba Barczaka (na zdjęciu), a także testuje 19-letniego nigeryjskiego obrońcę, Valentine'a Nweke. (ws)

KLASA OKRĘGOWA Grupa I (Bytom – Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze – Silesia Miechowice Bytom 3-1 (2-0): Niemira (8 i 45+1), Schymczyk (80) – Ulaszek (53). Końcowa tabela obok.

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: KS 94 Rachowice – Walka Zabrze 1-4 (1-3): Smolka (8) – Poremski (24 i 89), Tuzinek (37 i 44);

Gwarek Zabrze – Młodość Rudno 9-0 (5-0): Maludry (8 i 51), Adamczyk (17 i 19), Stawowy (12), Pośpiech (27), Migdalski (73 i 77), Stańczyk (87); MKS Zaborze – Tęcza Wielowieś 4-3 (2-1): Gwóźdź (31), Łączak (30 i 48), Nosek (52) – Dziambor (15), A. Osman (64), Kałuża (87). Końcowa tabela obok.

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze – LKS 35 Gierałtów 0-2 (0-1): Łastawiecki (44), Janicki (77); Tempo II Paniówki – MKS II Zabrze-Kończyce 2-1 (0-0): Żaczek (90+1 i 90+2) – Kościelniak (60); Trampkarz 22 Biskupice – Start Kleszczów 3-7 (1-3): Krawczak (29), Del (59), P. Niebrzydowski (76) – Kłopeć (3 i 81), samob. (8), Drzyzga (29), Konieczny (52), Jamboerek (57), Kiklajsz (60); Orły Bojszów – Piast Pawłów 0-3 (walkower; gospodarze zrezygnowali z organizacji meczu); MKS Zabrze-Kończyce – LKS 45 Bujaków 0-3 (walkower; gospodarze wycofali się już wcześniej z rozgrywek). Końcowa tabela obok. (ws)

KLASA OKRĘGOWA

1. Start Sierakowice	34	81	25-6-3	105-37
2. Unia Strzybnica	34	81	26-3-5	103-50
3. ŁTS Łabędy	34	68	21-5-8	106-56
4. MOSiR SPARTA ZABRZE	34	63	19-6-9	88-64
5. Górnik Bobrowniki Śl.	34	62	20-2-12	98-82
6. Ruch Radzionków	34	60	18-6-10	88-64
7. Victoria Pilchowice	34	56	16-8-10	62-47
8. Burza Borowa Wieś	34	55	17-4-13	75-56
9. Olimpia Boruszowice	34	55	16-7-11	74-53
10. Sośnica Gliwice	34	48	13-9-12	71-45
11. Polonia II Bytom	34	47	15-2-17	77-52
12. Tempo Paniówki	34	45	14-3-17	67-82
13. LKS Zyglin	34	39	11-6-17	69-77

14. Silesia Miechowice	34	29	9-2-23	53-102
15. Ruch Kozłów	34	28	9-1-24	63-97
16. Orzeł Nakło Śląskie	34	24	6-6-22	51-113
17. Gwarek II T. Góry	34	23	6-5-23	41-144
18. AP Team Gliwice	34	10	1-7-26	38-108

Do V ligi awansował Start Sierakowice, a zdegradowane zostały: Silesia Miechowice, Orzeł Nakło Śląskie i Gwarek II Tarnowskie Góry (do bytomskiej klasy A) oraz Ruch Kozłów i AP Team Gliwice (do zabrzańskiej klasy A).

KLASA A ZABRZE

1. Carbo Gliwice	30	69	21-6-3	106-50
2. WALKA ZABRZE	30	67	20-7-3	64-29
3. Naprzód Żernica	30	63	19-6-5	95-42
4. Sokół Łany Wielkie	30	60	19-3-8	69-34
5. Gwarek II Ornontowice	30	47	14-5-11	65-60
6. Wilki Wilcza	30	43	13-4-13	62-48
7. KS 94 Rachowice	30	42	12-6-12	64-53
8. Tęcza Wielowieś	30	42	12-6-12	52-60
9. GWAREK ZABRZE	30	40	12-4-14	97-58
10. MKS ZABORZE	30	38	11-5-14	46-51
11. Młodość Rudno	30	38	11-5-14	63-72
12. Orzeł Stanica	30	37	11-4-15	57-74
13. Sośnica II Gliwice	30	36	11-3-16	48-86
14. Burza II Borowa Wieś	30	30	9-3-18	44-103

15. Zamkowice Toszek	30	18	6-0-24	44-106
16. Gwiazda Chudów	30	15	4-3-23	37-87

Do klasy okręgowej awansowały Carbo Gliwice i Walka Zabrze, zaś do zabrzańskiej klasy B zostały zdegradowane: Zamkowice Toszek i Gwiazda Chudów (zespół wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej).

KLASA C ZABRZE

1. MKS II KOŃCZYCE	30	78	25-3-2	159-33
2. LKS 45 Bujaków	30	74	24-2-4	157-45
3. Tempo II Paniówki	30	73	24-1-5	128-36
4. TRAMPKARZ 22 BISK.	30	62	20-2-8	108-58
5. Brasil Florian Czekanów	30	60	19-3-8	129-62
6. Nowy Sikornik Gliwice	30	54	17-3-10	108-57
7. LKS 35 Gierałtów	30	54	17-3-10	101-75
8. Kłodnica Gliwice	30	44	14-2-14	77-79
9. Start Kleszczów	30	44	13-5-12	82-88
10. ŁTS II Łabędy	30	34	11-1-18	76-101
11. Korona Bargłówka	30	32	10-2-18	84-119
12. Zryw Radonia	30	29	9-2-19	66-105
13. PIAST PAWŁÓW	30	25	7-4-19	46-91
14. WALKA II ZABRZE	30	17	5-2-23	43-139
15. Orły Bojszów	30	5	1-2-27	23-204
16. MKS KOŃCZYCE	30	15	4-3-23	50-145

Do zabrzańskiej klasy B awansowały MKS II Zabrze-Kończyce oraz LKS 45 Bujaków. Żadna z drużyn nie została formalnie zdegradowana (nie ma niższego szczebla rozgrywek, czyli klasy D), a MKS Zabrze-Kończyce został przesunięty na ostatnie miejsce w tabeli, bo wycofał się z rozgrywek po 27. kolejce.

W poszczególnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane mecze, punkty, zwycięstwa-remisy-porażki, bramki strzelone-stracone.

Biegi po lesie: ruszyły zapisy!

W każdym razie już od połowy czerwca trwają zapisy na tę imprezę, która będzie obejmować biegi na 5 i 10 kilometrów oraz marsz nordic walking na dystansie 5 km. – Leśne ścieżki, sportowe emocje, profesjonalny pomiar czasu, pamiątkowe medale i wyjątkowa atmosfera sprawiają, że jest to jedno z najbardziej lubianych wydarzeń biegowych w naszym kalendarzu – przypominają organizatorzy, odnosząc się do sukcesu poprzednich edycji.

Impreza odbędzie się ostatnią sobotą 26 września (start wspólny w samo południe) na terenie Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10). Zapisy potrwać do 21 września, a ilość miejsc jest ograniczona do 250 osób. Wpisowe – w zależności od daty jego uiszczenia – wynosi: 60 zł (ta stawka obowiązuje tylko do końca czerwca), 80 zł (lipiec i sierpień) lub 100 zł (we wrześniu). (s)

Tyle co nastało lato, tymczasem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zachęca nas, żeby pomyśleć już o kolejnej porze roku i Jesiennym biegu leśnym 2026.

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

SPARING: Hallescher FC – Górnik Zabrze (28 czerwca, godz. 14 – mecz w Niemczech).

PADEL

AKADEMIA KIDS. Zajęcia dla dzieci w wieku 7-10 lat w dyscyplinie rakietowej, łączącej tenisa ziemnego i squash, odbędą się 25 i 30 czerwca (godz. 15-16) w Padelteam Klub (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83a); zapisy: 539 767-538.

LEKKOATLETYKA

NORDIC WALKING. Zajęcia odbędą się 28 czerwca (godz. 9-11) w Parku im. Powstańców Śląskich – zbiórka przy bramie do lasu przy ul. Czołgistów (zapisy u instruktora: tel. 601 498-001).

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 25 czerwca (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Kor-

fantego) oraz 30 czerwca (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

SZACHY

WITAJ LATO 2026. Turniej dla zawodników różnych kategorii wiekowych odbędzie się 27 i 28 czerwca (godz. 10) w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Grzybowice (Zabrze, ul. Badestinuśa 60).

Górnik rozpoczyna już sprzedaż biletów na mecz eliminacyjny Ligi Mistrzów z Fenerbahce Stambuł!

Sparing na plus

Górnik ledwo zaczął treningi (17 czerwca), a okazuje się, że nowy sezon rozpocznie już za trzy tygodnie! Ogłoszono bowiem, że mecz o Supercup Polski z mistrzem kraju – Lechem nasi piłkarze rozegrają już 16 lipca (godz. 20.45 w Poznaniu), a potem czeka ich już mecz za meczem... Niebawem rozpoczną się jednak eliminacje do Ligi Mistrzów UEFA (20 lub 21 lipca mecz z Fenerbahce w Stambule), następnie będzie ligowa inauguracja (25 lipca o godz. 17.30 w Zabrzu ze Śląskiem Wrocław), a na koniec miesiaca rewanż z Fenerbahce (29 lipca o godz. 20 w Zabrzu). Na to ostatnie spotkanie – które najbardziej elektryzuje kibiców – już od dzisiaj będą sprzedawane bilety.

Klub nie ogłosił ile osób będzie mogło wejść na stadion i oglądać batalię z wicemistrzem Turcji, ale wiadomo już ile trzeba będzie za taka

przyjemność zapłacić: ceny biletów wahają się od 15 złotych (dzieci do lat 6) po 118 zł (wejściówka normalna na najlepsze miejsca). Przewidziano oczywiście atrakcyjne ulgi dla posiadaczy kartonów (ci właśnie mogą nabywać bilety od dzisiaj – godz. 10) i spełniających warunki subskrypcji (bilety od piątku). Sprzedaż otwarta ruszy zaś w sobotę (27 czerwca) o godz. 10!

Równolegle trwa handel kartami na jesienne rozgrywki ligowe, a tych – co jest pokłosiem świetnej atmosfery powstałej wokół klubu po sukcesach sportowych (Puchar Polski, wicemistrzostwo kraju) i organizacyjnych (prywatyzacja na rzecz Lukasa Podolskiego) – rozeszło się już około 12 tysięcy sztuk, a więc około połowy maksymalnego zapelnienia Areny Zabrze. To konkretny zastrzyk finansowy dla klubu, który zresztą

wiele obiecuje sobie także po współpracy sprzętowej z amerykańskim Reebokiem, licząc na masową sprzedaż koszulek i innych klubowych gadżetów. Kibice są podekscytowani, tym co nadchodzi, choć oczywiście obawy też są, a ich symbolem była nieoczekiwana strata na rzecz niedocenionego rywala (Korona Kielce) jednego z najlepszych zawodników, Patrika Hellebrand. Wyczuwalne jest też rozczarowanie z powodu nieskutecznych zabiegów o utrzymanie w składzie bramkarza Marcela Łubika, tym bardziej, że z FC Augsburg w sprawie jego wypożyczenia porozumiał się inny polski klub (beniaminek Wisła Kraków).

Górnik oczywiście nie próżnuje na rynku transferowym, ale od tygodnia w sprawie kolejnych nabytków – choć rozmowy na ich temat się toczą – zapanowała cisza. Z drugiej

strony trudno się temu dziwić, bo zabrzański klub ma aż nadto zawodników i dopiero po dokonaniu pierwszej selekcji, będzie można wskazać, jakie pozycje w zespole wymagają wzmocnień. Pierwszą okazją do dokonania przeglądu aktualnego stanu posiadania był środowy (24 maja) sparing z I-ligową Puszczą Niepołomice. Trenerzy obydwu drużyn umówili się na 105 minut gry (trzy tercje), więc Michał Gasparik mógł w bój posłać w sumie aż 33 zawodników. W pierwszych 45 minutach w grze uczestniczyli: Philipp Schulze (nowy zawodnik) – Michał Sacek, Michał Synoś (nowy zawodnik), Paweł Bochniewicz, Ondrej Zmrzły – Bruno Durdov (nowy zawodnik), Bastien Donio, Lukas Ambros, Lukas Sadilek, Taofeek Ismaheel (powrót z wypożyczenia) – Erik Prekop (nowy zawodnik), następnie 40 minut na

boisku spędzili: Tomasz Loska – Patryk Warczak (nowy zawodnik), Kryspin Szcześniak, Josema, Dominik Szala (powrót z wypożyczenia) – Yvan Ikia Dimi, Marcel Kalemba, Michał Rakoczy, Jarosław Kubicki, Maksym Chłań – Sondre Liseth (na zdjęciu z lewej), a w końcowych 20 minutach zaprezentowali się: Piotr Pietryga – Roberto Massimo, Rafał Janicki, Maksymilian Pingot (powrót z wypożyczenia), Kamil Lukoszek – Mathias Sauer Gedeon Nongo (nowy zawodnik), Norbert Barczak (powrót z wypożyczenia), Natan Dziegielewski (powrót z wypożyczenia) – Gabriel Barbosa (powrót z wypożyczenia), Mateusz Posmyk (z rezerwy). Mecz zakończył się pewną wygraną 3-0, a gole dla Zabrze zdobyli: Ambros (14 minuta), Durdov (17) i Kubicki (83).

Kolejny sprawdzian już w niedzielę (28 czerwca), bo Górnik uczci towarzyskim meczem 60-lecie niemieckiego klubu z Halle. Dzień później rozpocznie już zgrzewanie w Austrii (ws)

sparingi – lato 2026

Górnik – Puszcza Niepołomice (I liga)	3-0 (Ambros, Durdov, Kubicki)
Hallescher FC (IV liga niemiecka) – Górnik	28 czerwca, godz. 14
Red Bull Salzburg (ekstraklasa austriacka) – Górnik	4 lipca, godz. 11
WSG Tirol (ekstraklasa austriacka) – Górnik	4 lipca, godz. 17.30
FC Nordsjaelland (ekstraklasa duńska) – Górnik	10 lipca, godz. 14

transfery – lato 2026

PRZYSZLI: 20-letni pomocnik Norbert Barczak (powrót z wypożyczenia do I-ligowej Puszczy Niepołomice), 27-letni napastnik Gabriel Barbosa (powrót z wypożyczenia do słowackiego ekstraklasowego 1.FC Tatran Presov), 18-letni chorwacki napastnik Bruno Durdov (transfer definitywny z chorwackiego Hajduka Split), 21-letni pomocnik Natan Dziegielewski (powrót z wypożyczenia do I-ligowej Wieczystej Kraków), 25-letni pomocnik Taofeek Ismaheel (powrót z wypożyczenia do Lecha Poznań), 18-letni kongijski pomocnik Gedeon Nongo (ostatnio bez klubu), 23-letni obrońca Maksymilian Pingot (powrót z wypożyczenia do I-ligowego ŁKS-u Łódź), 28-letni słowacki napastnik Erik Prekop (transfer definitywny z czeskiej Slavii Praga), 17-letni pomocnik Ksawery Semik (transfer z II-ligowego Hutnika Kraków), 23-letni niemiecki bramkarz Philipp Schulze (transfer z III-ligowego niemieckiego SC Verl), 19-letni obrońca Michał Synoś (transfer z I-ligowej Stali Rzeszów), 22-letni obrońca Patryk Warczak (transfer z I-ligowej Stali Rzeszów).

ODESZLI: pomocnik Brandon Domingues (koniec wypożyczenia z hiszpańskiego Realu Oviedo CF), pomocnik Patrik Hellebrand (jego kontrakt za 1,7 mln euro wykupiła Korona Kielce), bramkarz Marcel Łubik (koniec wypożyczenia z niemieckiego FC Augsburg, przez najbliższy rok będzie graczem Wisły Kraków), pomocnik Wiktor Nowak (po powrocie z wypożyczenia do Wisły Płock został sprzedany do czeskiej Slavii Praga), obrońca Paweł Olkowski (koniec kontraktu, nową umowę podpisał z II-ligowym GKS Tychy), napastnik Lukas Podolski (zakończenie sportowej kariery).



GÓRNIKZABRZE.PL

Lukas Podolski przejął radę nadzorczą klubu

Kilkadziesiąt dni po tym, jak Lukas Podolski przejął większościowy pakiet akcji Górnika Zabrze, doczekaliśmy się w ubiegłym tygodniu jego pierwszego ruchu organizacyjnego. 17 czerwca odbyło się walne zgromadzenie klubu i nowy właściciel (dysponujący 95 procentami udziałów w spółce) wymienił skład rady nadzorczej, której zadaniem jest ocena bieżącej pracy zarządu firmy. Tak jak to często bywa, do tego organu wszedł sam właściciel, a więc Podolski, który dobrał sobie do współpracy: Katarzynę Stabińską (specjalista w zakresie

transakcji fuzji i przejęć w kancelarii Ślązak, Zapiór i Partnerzy) oraz Bartosza Ostafińskiego (zajmuje się finansami przedsiębiorstw i rynkiem kapitałowym z ramienia firmy doradczej Enterium). Czwartym członkiem rady został prawnik Mikołaj Rasek, który reprezentuje gminę Zabrze, bo ta dysponuje wprawdzie już tylko jedną, ale za to tzw. złotą akcją w Górniku. Równocześnie podziękowano za pracę dotychczasowym członkom rady nadzorczej, a więc: Adamowi Koczykowi (przewodniczący), Rafałowi Markowi oraz Stanisławowi Kormanowi.

Za tym ruchem nie poszedł na razie kolejny, a więc ewentualne ustanowienie nowego zarządu. Takiego scenariusza nie można jednak wykluczyć w przyszłości, ale zapewne wszystko będzie zależało od tego jaki model zarządzania ostatecznie wdroży Podolski. Wiadomo, że od blisko roku – nie będąc nawet formalnym właścicielem – to on układał klub według swoich zasad, co przychodziło mu o tyle z łatwością, że był codziennie na miejscu, wszak jako czynny zawodnik przyjeżdżał na treningi drużyny. Teraz, gdy zakończył karierę sportową może teoretycznie cały

czas poświęcić na sprawy organizacyjne, albo odwrotnie: w większym stopniu zaangażować się w inne, międzynarodowe biznesy i pojawiać się w klubie jedynie co jakiś czas. W takim przypadku w zarządzie musiałaby zostać ustanowiona osoba, która na co dzień miałaby mandat do podejmowania szybkich decyzji w nagłych sytuacjach, gdy konsultacja z właścicielem nie byłaby możliwa...

W klubie prowadzona jest ciągła rekrutacja, ale na razie zatrudniane są osoby do pracy przede wszystkim z drużyną, m.in. ostatnio angażował nowy trener-analityk. (s)

Czar nocy letniej



Jedni robili wielkie oczy, drudzy z wrażenia zakładali nocą słoneczne okulary. Wszyscy natomiast podczas Carbon Silesia Festival nadstawiali dla elektronicznej muzyki uszy. Gwiazdą dwunocnej (dwunocnej) imprezy okazali się nie tylko wykonawcy, ale także... maszyna parowa (o tych i innych gorących wrażeniach ze Sztolni piszemy na str. 9).

HUMOR

Wczasowicz zadzwonił do nadmorskiego hotelu, aby dowiedzieć się, gdzie jest dokładnie położony. Recepcjonista odpowiada:

– O rzut kamieniem od plaży.
– A jak rozpoznam ten hotel, gdy przyjadę?
– To ten z powybijanymi oknami.

Po miłym łobiedzie dwie pary wstajom od stołu. Kobiety poszły do kuchni, a chłopcy do pokoju gościnnego. Jeden mówi do drugiego:

– Myślę, że to wspaniale,

że cały czas mówisz do swojej żony „słoneczko”, „dzióbku”, „cukiereczku”.

Ten na to:
– Prowde mówiąc, cztery roki temu zapomnieliśmy, jakoś na miano.

W restauracji klient krzyczy:
– Ile można czekać na wino?
– No, wie pan, podobno im starsze, tym lepsze!

Spotyka pająk pająka.
– Cześć, co robisz?
– Gram w motylki.
– Skąd masz?
– A, ściągnąłem z sieci...

Wjeżdża baba do gabinetu lekarskiego na rowerze, a na plecach ma karabin.

– Co pani jest? – pyta zdziwiony lekarz.
– Wyścig zbrojeń! – skanduje baba.

Marynarz po powrocie z dalekiego rejsu pyta żonę:
– Co powiesz o tej małpce, która przysłałem Ci z Afryki?
– Jeżeli mam być szczerą, to wolę cielęcinę...

Chuck Norris potrafi doliczyć do nieskończoności. I to dwa razy.

Życie to jest dobrze i źle.
I tak jest dobrze. Bo jak jest tylko dobrze, to jest źle

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	20	30°C	1018 hPa	wiatr		12 km/h
piątek		temp.	21	33°C	1019 hPa	wiatr		11 km/h
sobota		temp.	24	36°C	1019 hPa	wiatr		4 km/h
niedziela		temp.	26	38°C	1017 hPa	wiatr		8 km/h

KARTKA Z HISTORII

Cyfry, — cyfry...

Zabrzańskim Zakładom Gastronomicznym podlega 50 zakładów (3.377 miejsc), w których zatrudnionych jest 608 osób. W maju br. w zakładach tych wydano 142.214 obiadów, 29.736 kaw oraz... 25.090 l wódki. Obrót za ten miesiąc wyniósł łącznie 6.272.918 zł.

„Przodownik”, który jako lokal delikatesowy jest wyodrębniony, zatrudnia 78 pracowników i posiada 270 miejsc. W ciągu maja wydano tu 17.280 obiadów i 1088 l wódki.

Kolegium Orzekające w Zabrzu rozstrzygnęło w I kwartale br. 1.203 sprawy. Nałożone kary obejmują na ogół kwotę 160.000 zł oraz 185 miesięcy pracy pozbawczel.

W tym czasie Milicja Obywatelska ścigała drogą mandatów karnych za drobne przekroczenia (nieprawidłowe przechodzenie przez jezdnie i torw, wskakiwanie i wekakiwanie do tramwaju w czasie biegu itp.) – 26.500 zł (Klabas)

Głos z 23 czerwca 1957

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Nie ma tego złego, co by ci na dobre nie wyszło. Wtorkowe niepowodzenie, zaowocuje w środę całkiem ciekawą propozycją, którą z kolei uda się wcielić w życie w piątek.



BYK
(21.04 – 21.05)

Masz szansę na sukces, ale musisz działać niezwykle szybko, a przy tym rozważnie. Oferta, którą otrzymasz będzie jednorazowa, ryzykowna, ale też kusząca.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Porywcza natura może przeszkodzić w realizacji skrytych zamierzeń. Starajcie się być w większym stopniu dyplomatami, a w mniejszym wojownikami.



RAK
(22.06 – 22.07)

Nie bój się mówić czegoś zupełnie innego niż inni. Twoja opinia zostanie z uwagą wysłuchana, znajdziesz zwolenników, a nawet współników w trudnym dziele.



LEW
(23.07 – 22.08)

Działaj w skupieniu, bo pośpiechem możesz wiele zepsuć. Z drugiej strony wystrzegaj się schematów, bo to co zawsze dawało efekt, tym razem może wieść ku klęsce.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Weź na poważnie ostrzeżenia Skorpiona. Nawet jeśli w przeszłości jego obawy było na wyrost, to obecne przewidywania mogą okazać się nad wyraz trafne.



WAGA
(23.09 – 22.10)

W piątek możliwe jest spotkanie z dawno nie widzianym znajomym. Jednak nawet jeśli wasze drogi się nie zjedną, dzień i tak minie ci w pogodnym nastroju.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Poniedziałkowa rozmowa w pracy może dać ci impuls do działania. Jego kierunek nie musi być jednak wcale dla ciebie korzystny, więc bądź w swym zapale ostrożny.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Musisz zacząć dbać o zdrowie, bo za kilka tygodni twoje życie znacznie przyspieszy i bez dobrej kondycji nie podolasz zadaniom, jakie przed tobą staną. Zaczynaj od pompek.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

To chyba będzie TEN tydzień. Słowa, na które czekałeś mogą wreszcie paść, a jeśli już tak się stanie, to za nimi pójść też konkretnie czynny.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Przed tobą czas intensywnego wysiłku, ale nagroda będzie słodka. W dodatku w sobotę otrzymasz propozycję atrakcyjnego wyjazdu weekendowego, a może wręcz wakacyjnego.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Nie ustalajcie niczego ważnego przez telefon. Jeśli chcecie być czegoś pewni na sto procent, to aranżujcie szczere rozmowy w cztery oczy.